Dzisiejszy numer zawiera 6 stron CDE Cena 2 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
1-szy Maja
w kraju i zagranicą

Nr. 120 — (791) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 3 maja 1947 r. Rok V.

# Święto radości i zwycięstwa

## 200.000 ludzi manifestowało 1-szego Maja w Katowicach

Nigdy jeszcze święto pierwszomajowe nie było do tego stopnia ŚWIĘTEM RADOŚCI, ŚWIĘTEM TRIUMFU klasy robotniczej i najszerszych mas narodu.

Trzeci rok niepodległości w Polsce Ludowej był rokiem, w którym okrzepł ostatecznie obóz demokratyczny, w którym zostali zdemaskowani i rozbici reakcyjni wrogowie ludu pracującego, w którym wreszcie rozpoczął się okres tak upragnionej stabilizacji stosunków, niezbędnego warunku dalszego marszu ku lepszemu jutru. Był to okres, w którym, pomimo surowej zimy i klęski powodzi, posunęliśmy naprzód dzieło odbudowy gospodarczej, walki ze spekulacją, o lepsze życie dla najszerszych mas narodu.

Toteż tegoroczny 1. Maj przeszedł pod znakiem siły i pewności siebie klasy robotniczej i całego obozu demokratycznego, pod znakiem zdecydowanej woli dalszego kroczenia po naszej jedynie słusznej drodze demokracji ludowej, wbrew wszelkim wrogom, wbrew reakcji rodzimej i zagranicznej, wbrew pasożytom, spekulantom i protektorom Niemiec.

Ten nastrój pewności siebie i spokojnej siły wyczuwało się już w przededniu tegorocznego święta.

W dniu święta od samego ranka miasto ożywiło się. Żywszy stał się ruch pieszy, wszędzie na rogach ulic widać było grupki ludzi, zbierających się, by wziąć udział w demonstracji. Robotnicy ubrani odświętnie, z czerwonymi znaczkami w klapach, gromadzili się na punktach zbiórkowych, świadomi doniosłości święta, jakby podkreślający swą uroczystą postawą, że jest to ICH święto, święto ICH pracy, ICH triumfu.

Od rana jadą miastem sztafety rowerowe, migają białe koszule Z. W. M., i niebieskie OMTUR-owe. Do miasta wlewają się masy ludzkie z miejscowości podmiejskich i delegacje z dalszych punktów województwa. Od Gliwickiej ciągną robotnicy ze Świętochłowic, Zamkową i Warszawską idą poszczególne oddziałki z transparentami i hasłami. Wszystkie te oddzielne pochody zbierają się na punktach zbornych, tworząc jakby rzeki, które potem spływają w jeden wielki ocean ludzki na placu przed Województwem.

* * *

Na plac przed Województwem od godz. 10-tej zaczynają napływać poszczególne grupy manifestantów.

Wraz z zagęszczaniem się masy ludzkiej na placu rośnie las sztandarów, które otaczają trybunę. Sztandary tworzą tu prawdziwą mozaikę barw: czerwone i biało-czerwone — robotnicze, zielone — chłopskie, pasiaste biało-niebieskie — więźniów politycznych, wielokolorowe — Dąbrowszczaków, tęczowe — spółdzielców, itd. Prawdziwa uczta dla oka.

Godz. 11-ta. Plac jest pełny, a tłumy ciągle napływają. Coraz więcej jest transparentów, w których masy pracujące wyrażają swe gniewne oburzenie na protektorów Niemiec i swą zdecydowaną wolę odparcia wszelkich ataków na nasze granice. To hasło oraz hasło jedności klasy robotniczej i całego narodu i walka o plan gospodarczy określają charakter święta majowego 1947 roku.

O godz. 11,15 rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, ORMO prezentuje broń. Do trybuny zbliża się przedstawiciel KC PPR, tow. min. Minc i przedstawiciel CKW PPS, tow. Lucjan Motyka w towarzystwie wicewojewody Ziętka, Arki Bożka i Nantki-Namierskiego oraz przedstawiciel KW. PPR i WK PPS.

Później, kiedy tow. Minc zaczyna już swe przemówienie, z ulicy Ligonia ciągle jeszcze napływa tłum. Wielkie masy ludzkie, nie znajdując już miejsca na placu, pozostają na bocznych ulicach.

* * *

Było nas 1. Maja około 200 TYS. DEMONSTRANTÓW, którzy przyszli, by wyrazić wobec całego świata swą wolę dalszego kroczenia po drodze, po której już trzy lata idziemy ciągle naprzód w walce o lepsze jutro Polski i narodu polskiego. Kiedy przemawiał tow. min. Minc — ta wola manifestowała się w spontanicznych okrzykach i w oklaskach. Taką burzą oklasków przyjęły masy ludzkie na placu ostry protest przeciw zamachowi na nasze granice zachodnie, wezwanie mówcy do ładu, spokoju i pracy nad odbudową kraju, oraz okrzyk na cześć sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Tow. Minc mówił, jak zwykle, jasno, precyzyjnie, prawie tezowo. Mocne echo znalazła zapowiedź bezwzględnej walki ze spekulantami. Podobna była też reakcja na przemówienia i hasła następnych mówców: tow. Motyki (PPS), ob. min. Grubeckiego (SL) i ob. Sobola (SD). Entuzjastycznie przyjęte zostało przemówienie przedstawiciela bratniego narodu czeskiego i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, tow. Arnolda Matyska, a zwłaszcza hasła przyjaźni polsko-czeskiej i wspólnej straży narodów słowiańskich nad Odrą i Nysą.

Manifestacja na placu przed Województwem zakończyła się przyjęciem rezolucji, stanowiącej reasumpcję politycznej treści naszych tegorocznych haseł majowych. Ocean ludzki poruszył się, wzburzył i wkrótce z placu wysunął się wąż olbrzymiego pochodu, który przemaszerował ulicami miasta i przedefilował przed trybuną, ustawioną koło teatru.

Teraz dopiero można było we właściwy sposób ocenić ogrom demonstracji pierwszomajowej.

Około 3 godziny przemaszerowywały tłumy demonstrantów przed trybuną, na której witali je tow. tow. Minc i Motyka oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych i miejscowego społeczeństwa. Pod takt orkiestr, stojących naprzeciwko trybuny, przesuwały się delegacje dziesiątków fabryk, organizacyj partyjnych z poszczególnych miejscowości.

Idą, witani owacyjnie przez zebranych widzów, delegacje górników w paradnych strojach, przejeżdżają oryginalne banderie chłopskie Związku Samopomocy Chłopskiej i Wici z czerwono - zielonymi sztandarami, symbolizującymi sojusz robotniczo-chłopski. Przyciągają wzrok karne szeregi ORMO swą postawą, rytmicznym krokiem, uzbrojeniem (w karabiny i automaty).

Przechodzą oddziały Milicji Obywatelskiej, Przysposobienia Wojskowego. Entuzjastycznie witają widzowie kolumny sportowców, reprezentujących kluby sportowe związków zawodowych. Mimo chłodu nasi sportowcy paradują w kostiumach sportowych, spodenkach i koszulkach; idą footbaliści z piłkami, bokserzy z przewieszonymi przez szyję rękawicami bokserskimi, lekkoatleci i przedstawiciele ciężkiej atletyki (podnoszenie ciężarów).

Długo nie milkną oklaski wobec tego pokazu młodości i tężyzny.

Idą reprezentanci Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Okupantem a wraz z nimi weterani walki z faszyzmem — Dąbrowszczacy. Za nimi zaś kroczą ofiary bestii faszystowskiej — więźniowie obozów koncentracyjnych, których „pasiaki" jeszcze i teraz wywołują wspomnienie grozy minionych czasów. W pląsach i tanach przesuwa się przed trybuną grupa najmłodszych ofiar terroru hitlerowskiego, ubrana w stroje ludowe. Wreszcie naprawdę wolni demonstrują swą radość w sposób pełen wdzięku i wzruszającej prostoty. Długo trwa przemarsz b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Przechodzi Liga Kobiet, cechy rzemieślnicze, Związki Zawodowe: górników, hutników, filmowców, muzyków, pocztowców, leśników, tramwajarzy, pracowników chemicznych, elektrycznych i wielu innych. Na czele oddziałów związkowych widnieją, jakby splecione ze sobą, bratnie sztandary PPR i PPS. Niosą je robotnicy — koledzy i towarzysze wspólnej pracy.

Idzie kolumna „Trybuny Robotniczej", „Czytelnika", „Książki", „Ogniwa" reprezentujące ruch wydawniczy. Kopalnie i huty województwa przysłały tu liczne swe delegacje, które reprezentują ich udział w pracy i odbudowie.

Trudno wyliczyć wszystkich. Są reprezentowani i pracownicy spółdzielczości i bankowcy i ośrodki kultury i TUR i ośrodek szkolny w Sławięcicach. Idą studenci Politechniki Gliwickiej z organizacją studencką ZWM i OMTUR na czele, a następnie studenci Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych z rektorem tow. Lisakiem.

Wspaniałe wrażenie robi potężna zbiorowa kolumna ZWM. Od białych koszul i czerwonych krawatów mieni się ulica. Kroczą ZWM-owcy z dziesiątków zakładów pracy i dzielnic robotniczych, a każda grupa jest oryginalna i ma swoiste piętno. Oklaskami witają widzowie grupę ZWM-ową górników kopalni „Matylda", brudnych i umorusanych, jakby dopiero wyszli z dołu z lampkami w rękach. Nie widać końca szeregów ZWM. Następnie kroczą szeregi OMTUR barwne, niebiesko-czerwone aż mieni się w oczach.

Długim, nie kończącym się pochodem przeciągają uczniowie szkół katowickich. Po nich kroczą delegacje dzielnic oraz zakładów pracy i instytucji. Przeciąga kolumna żydowska, niosąca dwujęzyczne transparenty, idą delegaci dziesiątków fabryk, kopalń i hut. Wyróżnia się spośród nich kopalnia „Łagiewniki" z wozem przedstawiającym pracę górników i długa kolumna huty „Zygmunt", złożona z reprezentantów poszczególnych jej oddziałów, upstrzona rysunkami, wykresami i plakatami, imponująca swą żywością i rozmiarami.

Defiladę zamyka najbardziej efektowna część. Jadą wozy ciężarowe, które w sposób poglądowy przedstawiają różne działy produkcji przemysłu śląskiego. Widzimy na wozach oryginalnie zmontowane wagonetki z węglem, dekoracje, przedstawiające kopalnie i na jej tle górników, świdrujących pokład lub rąbiących go kilofem. Widzimy robotników, kujących żelazo, i poszczególne eksponaty, przedstawiające różne produkty hutnictwa i przemysłu metalowego. Wóz huty „Baildon" przejeżdża pod dźwięki harmonii, na której grają dwaj robotnicy, podczas gdy inni kują zapalczywie żelazo. Huta „Zgoda" przejeżdża z dźwigiem. Widzimy na jednej z ciężarówek pracę spawacza, tryskają iskry.

Tow. min. Minc uśmiecha się pod wąsem — to przecież przemysł, ten sam przemysł, który on właśnie od początku wziął w swe ręce i którego jest mistrzem.

Pochód zamykają wozy ciężarowe z młodzieżą.

* * *

Katowicka manifestacja była niewątpliwie pokazem nie tylko zwartości szeregów robotniczych, ale też krzepnącego u nas sojuszu robotniczo-chłopskiego i jedności narodowej, w walce o lepszą przyszłość Polski. Była jednocześnie pokazem naszych wielkich osiągnięć gospodarczych. Uczestnicy i widzowie demonstracji pierwszomajowej w Katowicach pozostaną długo pod wrażeniem tego widowiska, tak namacalnie dowodzącego żywotności ludu śląskiego, naszej ofiarnej, bohaterskiej klasy robotniczej, dziesiątków tysięcy cichych i nieznanych pracowników, i naszej nadziei — młodzieży.

Demonstracja pierwszomajowa w Katowicach będzie też BÓDZCEM DO DALSZEJ UPORCZYWEJ PRACY, doda ona wszystkim uczestnikom i widzom WIARY W SIŁY NARODU, w siły mas ludowych, w przyszłość POLSKI LUDOWEJ. Sprawa nasza jest w pewnych rękach, w rękach ludu pracującego, który nareszcie jest wolny i sam kieruje swymi losami. A takiego ludu i takiego narodu NIKT JUŻ ZŁAMAĆ NIE ZDOŁA.

K. M.




Foto „Tryb. Rob." - J. Koczwara

1) 4) Wielotysięczne tłumy na placu przed Województwem w Katowicach. 2) W Bytomiu dziesiątki tysięcy brały udział w 1-majowym święcie. 3) Minister przemysłu Hilary Minc odbiera defiladę tysięcznych rzesz pracujących. 5) Kolumny organizacji sportowych. 6) Młodzież TUR, ZWM, ZHP i WICI kroczy w jednym szeregu. 7) Sztandar Związków Zawodowych. 8) Czoło pochodu b. Więźniów Politycznych. 9) Idzie ORMO. 10) Górnicy. 12) Szkoła modelarska.

# Idziemy ciągle naprzód!

## Przemówienie przedstawiciela KC PPR, tow. Minca na manifestacji 1-majowej w Katowicach



„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej witam Was, Towarzysze i Towarzyszki, dzisiaj w dniu 1-Maja, w dniu międzynarodowego święta solidarności robotniczej. Na ulice miast, osiedli, osad fabrycznych, na całym świecie wyszły dzisiaj niezliczone tłumy ludzi pracy, aby demonstrować swoją niezłomną międzynarodową solidarność. Jeżeli pomyślimy, co dzisiaj najmocniej, najsilniej łączy tych ludzi, demonstrujących na całym świecie, to powiemy, że tych ludzi łączy najmocniej i najsilniej nieprzeparta, przemożna chęć **pokoju.**

Zakończyła się konferencja moskiewska. Wiemy, że różnice na tej konferencji były głębokie i poważne. Wiemy, że szło o to, czy Niemcy będą zmuszone zapłacić koszty olbrzymich zniszczeń, których dokonały, czy też odbudują się szybko i znowu zagrożą pokojowi. Wiemy, że trudne jest osiągnięcie porozumienia między wielkimi mocarstwami; wiemy, że pokój buduje się w trudzie i znoju; wiemy że są na świecie podżegacze wojenni, którzy chcieliby dzieło pokoju utrudnić i unicestwić; ale wiemy też, że na całym świecie wszystkie narody dążą do pokoju, dlatego ze spokojem patrzymy w przyszłość, bo wiemy, że mamy przed sobą lata i lata spokoju i odbudowy.

A dziś, w dniu 1-Maja, wyszliśmy na ulice, aby demonstrować **za pokojem,** aby demonstrować **przeciwko podżegaczom wojennym.**

Na konferencji moskiewskiej została poruszona sprawa naszych granic zachodnich.

Nie mieliśmy się czego wstydzić, kiedy ta sprawa weszła na porządek obrad: **zaludniliśmy te ziemie, odbudowaliśmy te ziemie, podnieśliśmy z gruzów fabryki i dziś stanowią one nieodłączną i nierozerwalną część naszej Ojczyzny.** Protestujemy przeciwko wszelkim próbom zachwiania naszych praw do tych ziem. I dziś, wychodzimy na ulicę w dniu 1-Maja aby powiedzieć:

**Niech żyją Ziemie Zachodnie, nieodłączna część Rzeczypospolitej!**

**Towarzysze i Towarzyszki!** Weszliśmy wewnątrz kraju w okres stabilizacji politycznej; opadają mętne fale powojennego warcholstwa i zdziczenia. Blok Demokratyczny zwyciężył w wyborach i rozbił reakcję, na czele której stało PSL; Rząd wyciągnął rękę do tych wszystkich, którzy przeciwko niemu walczyli i ponad 50 tysięcy ludzi z podziemia ujawniło się. Rozbiliśmy reakcję moralnie i fizycznie, ale byłoby błędem sądzić, że wróg nie podejmie jeszcze prób zakłócenia naszego ładu i porządku, że wróg nie będzie jeszcze próbował rozbić tego, co budujemy. Wiemy, że za naszą wewnętrzną reakcją stoi reakcja międzynarodowa. Dlatego dziś, w dniu 1-Maja, wychodzimy na ulice pod hasłem:

**Precz z reakcją! Niech żyje ład, spokój, porządek i praca w naszym kraju.**

Osiągnęliśmy zwycięstwo wyborcze, zwycięstwo w odbudowie kraju dzięki solidarności Bloku Stronnictw Demokratycznych i dzięki solidarności partyj robotniczych, wykuwając niezłomny jednolity front klasy robotniczej. Wiemy, że o tym froncie nie tylko należy mówić, ale należy go w każdym dniu codziennej pracy niezłomnie realizować. Dzisiaj w dniu 1-Maja, wychodzimy na ulice pod hasłem:

**Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! Niech żyje Blok Demokratyczny.**

Na konferencji moskiewskiej ujawniło się, kto jest z nami i kto jest przeciwko nam; na konferencji moskiewskiej ujawniło się, kto chce nam odebrać Ziemie Zachodnie, a kto chce, aby te ziemie były na zawsze nasze; na konferencji moskiewskiej ujawniło się, kto chce odbudowy Niemiec, a kto chce zmusić Niemcy do płacenia za uczynione przez nie krzywdy; na konferencji moskiewskiej ujawniła się słuszność polityki zagranicznej naszego rządu. Dlatego dzisiaj, w dniu 1-go Maja, wychodzimy na ulice pod hasłem:

**Niech żyje niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami słowiańskimi!**

**Towarzysze i Towarzyszki!** Rozpoczęliśmy pierwszy rok narodowego planu odbudowy gospodarczej. Jest nam jeszcze ciężko i trudno. Do zniszczeń wojennych jeszcze niezaleczonych doszedł nam skutek ciężkiej zimy i powodzi. Wiemy, że nie ma innego wyjścia z tej sytuacji, jak ciężka praca, jak walka o oszczędność, jak walka przeciwko marnotrawstwu. Dlatego dzisiaj wychodzimy na ulice w dniu 1-go Maja z hasłami walki o **realizację planu 3-letniego,** walki **o zwalczanie marnotrawstwa, o gromadzenie oszczędności** po to aby pokonać za parę miesięcy obecne trudności i **pójść dalej w kierunku PODWYŻSZENIA POZIOMU życiowego mas pracujących.**

**Towarzysze i Towarzyszki!** Zrobiliśmy wiele w dziedzinie produkcji. Podnieśliśmy produkcję węgla, podnieśliśmy produkcję stali i żelaza, podnieśliśmy produkcję włókien; podnieśliśmy nasz przemysł z ruin, i możemy powiedzieć, że pierwszy etap walki o produkcję wygraliśmy. Ale, niestety, musimy równocześnie powiedzieć tu dzisiaj, na tym wielkim wiecu, jasno i wyraźnie i otwarcie, że nie wygraliśmy jeszcze bitwy o handel. Wiemy, że w tej dziedzinie panuje chaos, nieporządek, rabunek ludzi pracy, spekulacja; i wiemy, że trzeba temu położyć kres (żywiołowości). Wiemy, że nadszedł czas, kiedy musi się skończyć z pobłażliwością w tej sprawie. Wiemy, że nadszedł czas, kiedy nie pozwolimy sobie więcej rabować produktów naszej ciężkiej pracy. Chcemy, aby rozwijała się solidna, zdrowa i uczciwa inicjatywa prywatna, ale mówię tu: **przychodzi okres, kiedy tępić będziemy bezlitośnie wszystkich tych, co próbują obdzierać ludzi pracy z rezultatów ich pracy.** Rząd powołał Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zamiast Ministerstwa Przemysłu. Wygraliśmy bitwę o produkcję, **postaramy się wygrać bitwę o handel.** Dlatego, Towarzysze i Towarzyszki, dzisiaj w dniu 1-go Maja wychodzimy na ulice po to, aby demonstrować **za ładem i porządkiem w handlu, za poskromieniem spekulacji, za obroną zdrowia.**

**TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI WYCHODZIMY DZIŚ NA ULICE DEMONSTROWAĆ ZA POKOJEM, PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM; DEMONSTROWAĆ ZA NIEROZERWALNĄ ŁĄCZNOŚCIĄ ZIEM ZACHODNICH Z OJCZYZNĄ; DEMONSTROWAĆ ZA SOJUSZEM ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I WSZYSTKIMI KRAJAMI SŁOWIAŃSKIMI; DEMONSTROWAĆ PRZECIWKO REAKCJI, ZA ŁADEM I PORZĄDKIEM; DEMONSTROWAĆ ZA JEDNOLITYM FRONTEM KLASY ROBOTNICZEJ I ZA SOLIDARNOŚCIĄ BLOKU DEMOKRATYCZNEGO; DEMONSTROWAĆ ZA REALIZACJĄ PLANU TRZYLETNIEGO, PRZECIWKO MARNOTRAWSTWU, ZA MAKSYMALNĄ OSZCZĘDNOŚCIĄ, DEMONSTROWAĆ ZA ŁADEM I PORZĄDKIEM W HANDLU, ZA POSKROMIENIEM SPEKULACJI, ZA OBRONĄ CZŁOWIEKA PRACY.**

To są nasze hasła dzisiaj, w dniu 1-go Maja. **Pod tymi hasłami zwyciężymy. Pod tymi hasłami ugruntujemy Demokrację Ludową w Polsce. NIECH ŻYJE, NIECH SIĘ WZMACNIA, NIECH ZWYCIĘŻA DEMOKRACJA LUDOWA!**

# Masy pracujące nie wypuszczą już nigdy władzy ze swych rąk

## Przemówienie członka CKW PPS tow. Motyki

Dawniej klasa pracująca w Polsce była klasą uciemiężonych, walczących o swoje prawa, była klasą, której pracę i pot przelewano do kieszeni kapitalistów, do banków zagranicznych. I nawet w chwili, kiedy zdawało się w roku 1918, że już czerwone sztandary, zatknięte na fabrykach, powiewać będą po wieczne czasy, że władza pozostanie w ręku klasy robotniczej, to jednak nie było wówczas zasadniczej zgody ludności i przekonaliśmy się, że łatwiej jest zdobyć władzę, jak ją utrzymać. Za nasze błędy płaciliśmy porażkami.

Dzisiaj klasa robotnicza w Polsce występuje na czoło narodu polskiego.

Te prawa zdobyła sobie klasa pracująca twardą ciężką walką. Wzięliśmy na swoje barki odpowiedzialność w chwilach najcięższych; kiedy przemysł został zupełnie zrujnowany, kiedy demoralizacja okupanta starała się zniszczyć naród, kiedy mieliśmy największe braki w transporcie, komunikacji, przemyśle i oświacie; kiedy naród zmęczony był latami wojny, musieliśmy wykonać zadanie ponad siły jednego pokolenia.

Umiemy już dzisiaj wyciągać wnioski z naszych wszystkich błędów, które dowiodły, że **nie mogliśmy władzy utrzymać bez jedności.** Dlatego władza, którą już zdobyliśmy obecnie, pozostanie w rękach klasy pracującej po wieczne czasy.

Nasi przeciwnicy próbowali pukać do sentymentu i romantyzmu narodu polskiego. Starali się oni przedstawić, że nie ma u nas pełnej niepodległości, a jak wyglądała ta niepodległość przed wojną? Kiedy blisko 70% naszego majątku znajdowało się w rękach zagranicznych kapitalistów, kiedy byliśmy zależni od zagranicznego kapitału amerykańskiego, francuskiego czy niemieckiego. **My takiej niepodległości nie chcemy.** My dzisiaj mamy inny romantyzm: nie znamy romantyzmu nowych powstań, walki na dwa fronty. My znamy **ROMANTYZM WIELKIEJ WALKI O DOBROBYT POLSKI LUDOWEJ, my znamy pełne poświęcenie dla dobra naszej Ojczyzny.**

**Polska klasa pracująca jest dzisiaj wyrazicielem interesów całego narodu polskiego.** Jej polityka, która w konsekwencji przynosi pokój, dobrobyt i sprawiedliwość społeczną, jest wspólnym sztandarem naszym.

## Przedstawiciele chłopów i inteligencji pracującej witają klasę robotniczą

### Przemówienie min. dr. Grubeckiego (SL)

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemówił następnie do zebranych tłumów minister **Grubecki.** Mówca wskazał na wstępie swego przemówienia że radykalne masy chłopskie, zgromadzone pod wspólnym sztandarem ludzi o sierpach i pługach idą ręka w rękę z ludźmi pracy w miastach, z ludźmi w fabrykach hutach i kopalniach.

Postępowe chłopstwo pamięta święto 1-go Maja, jako dzień nie tylko mobilizacji i demonstracji siły klasy robotniczej, ale także jako dzień wielkiego zwycięstwa w walce z wyzyskiem kapitalistycznym. Tegoroczne święto 1-go Maja obchodzimy w szczególnych warunkach. Jest to zwycięskie święto pracy. Minister zakończył swoje przemówienie okrzykiem: **Sojusz chłopsko-robotniczy, jedność klasy robotniczej, Blok Stronnictw Demokratycznych, sojusz z narodami słowiańskimi i radzieckimi — niech żyją!**

### Przemówienie ob. Sobola (SD)

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego zabrał głos poseł Ziemi Śląskiej **ob. Wacław Sobol.**

Wskazał on że dzień 1 maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, ale całego narodu polskiego, szczególnie tu, na Ziemi Śląskiej. Dzień ten jest **symbolem jedności wszystkich ludzi pracy.** Jest on także świętem **radykalnej inteligencji,** która doceniła doniosłość uświadomionych sił mas robotniczych.

Następnie mówca podkreślił, że obok odbudowy gospodarczej mamy przed sobą zadanie odbudowy oświaty. **Bez oświaty nie ma demokracji.** Ob. Sobol zaznaczył, że Stronnictwo Demokratyczne szczególnie ma na celu poświęcić oświacie swe największe wysiłki. Mówca zakończył okrzykiem.:

**Niech żyje jedność narodu i świata pracy w wolnej, suwerennej i demokratycznej Polsce Ludowej.**

# 1-szy Maj na całym świecie

### ZSRR

**MOSKWA.** — Na Czerwonym Placu w Moskwie odbyła się dnia 1 maja tradycyjna defilada oddziałów garnizonu stołecznego. Rozpoczęła się ona punktualnie o godz. 10 i zakończyła się o godzinie 11.15. Defiladę wojsk odebrał marszałek Budienny. Po odebraniu raportu od gen. Pawła Arteniewa, który prowadził defiladę, marsz. Budienny wygłosił krótkie przemówienie.

W defiladzie brały udział wszystkie rodzaje broni wraz z lotnictwem. Liczni widzowie entuzjastycznie witali oddziały wojsk, defilujące przez Czerwony Plac.

Stalin ukazał się na podium mauzoleum Lenina na kilka minut przed rozpoczęciem rewii. Towarzyszyli mu kierownicy partii i członkowie rządu. Dziesiątki tysięcy ludzi burzliwymi oklaskami przyjęły Stalina.

Po zakończeniu defilady na Pl. Czerwonym odbyła się olbrzymia demonstracja. Kolumny robotników z kilku okręgów Moskwy weszły na plac przy dźwiękach licznych orkiestr. Pochód prowadziły poczty sztandarowe. Gdy pierwsze szeregi uczestników demonstracji zbliżyły się do mauzoleum, demonstranci urządzili owację Generalissimusowi Stalinowi. Uczestnicy pochodu zapełnili plac od kamiennej trybuny pod murami Kremla do wielkiego gmachu, znajdującego się naprzeciwko. Czerwone sztandary portrety Lenina i Stalina, kierowników partii i członków rządu, marszałków i kierowników Armii Radzieckiej, wielkie transparenty modele różnych maszyn, chorągwie, balony unoszące się nad placem, girlandy z kwiatów i różnobarwne flagi — wszystko to nadawało placowi malowniczy wygląd. Transparenty, obrazy i chorągwie przedstawiały zwycięstwa, odniesione przez mieszkańców Moskwy na froncie pracy.

### Francja

**PARYŻ. PAP.** W demonstracji 1-majowej w Paryżu brało udział **kilkaset tysięcy osób.** Na czele pochodu kroczyli przywódcy francuskiej Partii Komunistycznej, Socjalistycznej i Zw. Zaw.

Jak donosi korespondent Reutera, demonstranci na Placu Zgody wołali: **„Władza dla Thoreza! — de Gaulle do muzeum".** Doszło do kilku incydentów, gdy Grecy, którzy demonstrowali — wraz z Francuzami, zdzierali afisze reklamowe amerykańskich filmów.

### Włochy

**RZYM.** — W Rzymie i innych miastach włoskich odbyły się olbrzymie demonstracje 1-majowe. Mówcy zwrócili uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy między partiami demokratycznymi, celem prowadzenia wspólnej walki z odradzającym się we Włoszech faszyzmem. Równocześnie podkreślono konieczność podjęcia akcji przeciwko rosnącej nieustannie drożyźnie i malejącym zarobkom.

### Jugosławia

**BELGRAD.** Olbrzymie demonstracje 1-majowe w Belgradzie stały pod znakiem planu 5-letniego odbudowy Jugosławii. **Ponad 200 tysięcy osób** uczestniczyło w pochodzie przez główne ulice Belgradu. Defiladę przyjmowali **marszałek Tito, Ivan Ribar,** w otoczeniu członków rządu i generalicji. Wśród gości znajdował się również prezydent Warszawy — Tołwiński.

### Bułgaria

**SOFIA.** Z Sofii donoszą, że w demonstracji 1-majowych uczestniczyło **około 200 tysięcy osób.** Uroczystości odbyły się pod hasłem wzmocnienia młodej republiki i wykonania 2-letniego planu gospodarczego. Defiladę przyjmowali — Dymitrow, Kolarow i inni członkowie rządu.

### Niemcy

**BERLIN. PAP.** W demonstracji 1-majowej, zorganizowanej w tym roku przez związki zawodowe — wzięło udział wielu robotników. Demonstranci nosili transparenty na których wypisane były hasła, dotyczące zjednoczenia ruchu robotniczego, ruchu zawodowego, oraz jedności politycznej i ekonomicznej Niemiec.

**Schlimme** — członek komitetu związków zawodowych w Berlinie, w przemówieniu swym domagał się zjednoczenia niemieckich związków zawodowych i przyjęcia ich do światowej federacji związków zawodowych.

W Hamburgu brało udział w demonstracjach **ponad 50 tysięcy robotników.** Mówcy domagali się podwyższenia racji żywnościowych i wprowadzenia demokratycznego ustroju.

### Austria

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w Wiedniu odbyły się oddzielne demonstracje socjalistyczne i komunistyczne. Demonstranci wołali o nowe wybory w Austrii i domagali się oczyszczenia administracji od elementów faszystowskich.

### Palestyna

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w demonstracjach 1-majowych, które się odbyły w Tel Avivie, wzięło udział **ponad 20 tysięcy osób.** Mówcy apelowali do działaczy robotniczych na całym świecie, aby poparli sprawę wolnej imigracji żydowskiej do Palestyny. W Jerozolimie odbyły się oddzielnie demonstracje 1-majowe żydowskie i arabskie.

### Meksyk

**PARYŻ.** — Z Meksyku donoszą o wielkich demonstracjach 1-majowych. W uroczystościach brali również udział przedstawiciele wielu hiszpańskich partii demokratycznych którzy zwrócili uwagę na manewry gen. Franco, zmierzające do utrwalenia swej władzy w ramach ustroju monarchistycznego.

## Pod protekcją Anglosasów

### Grecja

PARYŻ. Z Aten donoszą, że rząd grecki zmobilizował we wszystkich miastach specjalne patrole wojskowe, celem **rozpędzenia demonstracji 1-majowej.** W ostatnich dniach kwietnia przeprowadzono masowe aresztowania, w wyniku których wszystkie więzienia i obozy koncentracyjne w Grecji **są przepełnione działaczami robotniczymi. Mimo ostrego terroru i ostrzeżeń żandarmerii greckiej, w Atenach, w Pireusie, w Salonikach, w Lipasmata i w wielu innych miejscowościach odbyły się demonstracje, które policja zmotoryzowana rozpędziła. Demonstranci domagali się utworzenia rządu demokratycznego, ponownego przeprowadzenia wyborów oraz wycofania wojsk angielskich i doradców amerykańskich z Grecji. Na murach miast pojawiły się liczne napisy antybrytyjskie i antyamerykańskie.**

### Turcja

PARYŻ. Agencja AFP donosi, że w Turcji rząd zakazał demonstracji 1-majowych. Jedynie w kilku miejscach odbyły się w lokalach zamkniętych krótkie zebrania.. Działacze zjednoczonych związków zawodowych w Turcji zostali przez policję aresztowani.

### Triest

PARYŻ. Organizacje robotnicze urządziły demonstracje 1-majowe, w których wzięło udział około 60 tysięcy ludzi. Grupy faszystowskie usiłowały zorganizować kontrdemonstracje. Faszystowscy studenci **rzucili na demonstrantów granaty. Ponad 30 osób zostało rannych. Policja aresztowała** tylko **jednego studenta włoskiego, u którego znaleziono bombę.**

### Hiszpania

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Madrytu, że partie robotnicze rozrzuciły w wielu miastach ulotki, w których wzywają do utworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego i do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych, celem obalenia reżimu gen. Franco. Na murach miast pojawiły się afisze, które zawierają hasła, skierowane przeciwko gen. Franco. W ulotkach i na afiszach podkreśla się ze szczególnym naciskiem konieczność zachowania żelaznej dyscypliny w walce z Falangą.

Takich mas ludzi dotąd jeszcze w Polsce nie widziano

# Imponujący przebieg święta pierwszomajowego w całym kraju

## W Krakowie

Podobnie jak inne miasta Polski robotniczy Kraków również uroczyście obchodził Święto Pracy 1-szego maja. Już od wczesnego rana tłumy ludzi gromadziły się na Rynku Głównym, organizacje, związki i załogi zakładów pracy przybywały ze swoimi sztandarami. **Takich tłumów publiczności, jakie zgromadziły się w dniu przedwczorajszym, rynek krakowski dawno już nie pamięta.**

O godz. 10-tej rano w imieniu OKZZ **poseł Kowalczyk** przywitał przybyłych przedstawicieli władz z marszałkiem Sejmu **Szwalbem,** ministrem **Skrzeszewskim i min. Dybowskim na czele.** Po odegraniu hymnu głos zabrał w imieniu Komitetu Centralnego PPR, tow. min. Skrzeszewski.

**„Robotnicy Krakowa i inteligencja starego podwawelskiego grodu— powiedział m. in. tow. Skrzeszewski — obchodzi dziś swoje tradycyjne święto pracy. Jest to już trzecie święto w wyzwolonej Polsce. Tegoroczne święto jest dniem tryumfu i stabilizacji polskiej demokracji — mamy z czego być dumni. Nasi górnicy wydobywają 125 proc. normy przedwojennego wydobycia, chłop zagospodarował 2,5 mil. ha ziemi. Wzrost produkcji jest coraz większy. W jedności całego narodu leży nasza siła. Tu, na rynku, obok biało-czerwonych sztandarów powiewają sztandary czerwone i zielone, manifestujące swą jedność".**

Na zakończenie swego przemówienia tow. Skrzeszewski wzniósł okrzyk na cześć jedności klasy robotniczej, solidaryzacji ludzi pracy pragnących pokoju.

Po odegraniu Międzynarodówki głos zabrał w imieniu Stronnictwa Ludowego min. Dybowski. Podkreślił on w swej mowie iż teraz nasi robotnicy i chłopi nie będą musieli emigrować z Polski, Polska nie będzie miała ludzi na eksport. Dziś eksportować będziemy produkty pracy robotnika i chłopa.

Następnie po odegraniu „Gdy naród do boju" przemówił w imieniu PPS dr. Drobner przypominając starą tradycję robotniczego Krakowa i zaznaczając, że dzisiejsze Święto Pracy jest 58 świętem obchodzonym w podwawelskim grodzie.

Z kolei poseł Kowalczyk odczytał rezolucje i ślubowania po czym pochód manifestacyjny ruszył głównymi ulicami miasta. W godzinach popołudniowych na stadionie miejskim odbyły się zawody sportowe robotniczych klubów sportowych, a w godzinach wieczornych na placu św. Ducha zabawa ludowa.

## W województwie krakowskim

**CHRZANÓW.** 12 tys ludzi zgromadziło się po raz trzeci na rynku chrzanowskim by uczcić swoje Święto Pracy. Pod biało-czerwonymi i zielonymi sztandarami stanęli robotnicy okolicznych zakładów pracy, młodzież szkolna oraz członkowie organizacji i Związków Zawodowych. **Kulminacyjnym punktem obchodu był** wiec, który zagaił poseł Kramarz Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili: poseł Reczek (CKW PPS) oraz Czerwiński (K. C. Z Z.) ob. Księgarczykowa (SOLK-Kraków) oraz przedstawiciel Z.W.M. Po defiladzie odebranej przez przedstawicieli władz pochód udał się do Parku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie na grobie żołnierzy radzieckich złożono wieńce, po czym orkiestra odegrała hymn radziecki i hymn polski

**SZCZAKOWA.** Tegoroczny obchód Święta Pracy w Szczakowej zgromadził ponad 2.000 osób, co w odniesieniu do ogólnego stanu ludności wynosi około 50%. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: tow. Odrzywałek z ramienia PPR tow. Kul — dyrektor miejscowej cementowni z ramienia PPS. Ponadto przemawiali: por. Wajda w imieniu Wojska Polskiego, tow. Smółka — dyrektor garbarni „Marko" oraz tow. Peluś.

# W województwie rzeszowskim

Święto Pracy w Rzeszowskiem, podobnie jak i w całej Polsce Ludowej, rozpoczęło się szeregiem zebrań w fabrykach, zakładach pracy.

30 kwietnia wieczorem uroczysta Akademia w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej zgromadziła przedstawicieli Rządu, wojska, partii politycznych oraz wielkie masy społeczeństwa i młodzieży szkolnej.

W dniu 1-szym maja zebrały się na Placu Wolności nieprzebrane tłumy. Uroczystość zagaił sekretarz MK PPS, tow. **Król,** po czym przemówił z ramienia KC PPR wicemin. **Tkaczow** — powiedział on m. in. **„W dniu 1-szego Maja wszystkie siły zjednoczonego świata pracy w bojowym pogotowiu zwracają się przeciwko burzycielom pokoju, przeciwko niedobitkom światowej reakcji, które chciałyby odbudować silne Niemcy".**

Delegat CK PPS, **red. Głowacki** stwierdził, że polska klasa pracująca bronić będzie solidarnie interesów uciskanych mas robotniczych w Ameryce i będzie walczyć przeciwko faszystowskiemu reżimowi Franco i rządom przemocy w Grecji i Turcji. Przewodniczący, **OKZZ, Huczko,** przedstawił olbrzymią siłę związków zawodowych, połączonych w światowej federacji. Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, który przedefilował przez miasto.

Podobnie jak w Rzeszowie, tak i na terenie całego województwa rzeszowskiego **pochód 1-go Maja był imponującą manifestacją siły i bojowej gotowości zjednoczonego świata pracy.**

**Obszerne sprawozdanie z uroczystości pierwszomajowych w Warszawie oraz z przebiegu uroczystości w Łodzi i innych miastach podamy w numerze jutrzejszym.**

# W rocznicę 3-go Maja

W historii naszego narodu od lat dzień 3-go Maja był zawsze wyrazem demokratycznej idei, która po raz pierwszy w ciągłej epoce obskurantyzmu i szlacheckiego zacofania przejawiła się w widomym kształcie Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Konstytucja 3 Maja była wynikiem procesu, którego poszczególne etapy stanowiła walka światłego obozu postępowego z zatwardziałym "szlacheckim, Czartoryskiej, działalność Kołłątajowska St. Staszica i H. Kołłątaja oraz Komisja Edukacyjna. Ucisk społeczny zawsze ma sprzymierzeńców w upadku obyczajów i ciemnocie. W okresie zapanowała w Polsce powszechna ciemnota, upadek obyczajów, a wraz z nimi ruina miast i okrutny ucisk chłopów. Resztki takiego stanu rzeczy upadek polityczny znaczny naszego państwa. Światlejsi umysły poczynały rozumieć, że ratunkiem dla kraju być mogą tylko głębokie reformy socjalne, zmieniające strukturę społeczną, ciążący ciężar dyspozycji zbiorowego z rąk warstwy szlacheckiej do rąk ludowych. Rozumiano, że warunkiem pomyślnego przeprowadzenia reformy podniesienie oświaty ze stanu całkowitego upadku. Stąd też majowe zostały poprzedzone wielkim wysiłkiem przebudowy systemu oświaty publicznej. Stosunek do oświaty jest bowiem najlepszym miernikiem, przy pomocy którego można dokładnie określić atmosferę polityczną panującą w danym państwie. Przeciwnikiem powszechnej oświaty są zawsze wszelkiego rodzaju ruchy wsteczne i rządy mniej lub więcej autokratyczne.

Ruch postępowy z końca XVIII stulecia wskazał naszemu narodowi drogę, po której miał kroczyć w walce o swoją niepodległość. Gdy pomimo przeprowadzonych reform i z powodu ich opóźnienia państwo nasze utraciło niezależność, ówczesna myśl demokratyczna polska pozostawiła po sobie testamentowe wskazanie, że walka o niepodległość musi być prowadzona przez cały naród, a świadomość narodowa musi być drogą oświaty upowszechnianą we wszystkich warstwach społecznych. Robotnik i chłop, rzemieślnik i każdy człowiek pracy ma być włączony w proces współtworzenia świadomości narodowej przez udostępnienie nauki.

To testamentowe wskazanie pozostawione nam po twórcach Konstytucji 3-go Maja wielokrotnie reakcja starała się wypaczyć, przeciwstawiając 3 Maja — 1 Majowi. Tymczasem na drogach postępu i demokracji 3 Maj w historii naszego narodu był poprzednikiem 1 Maja. Torując drogi postępu dla warstw ludowych torował drogę klasie robotniczej i chłopskiej.

Konstytucja 3 Maja była sztandarem postępu w rękach młodego ówczesnego polskiego obozu demokracji. Konstytucja 3 Majowa nie przetrwała roku. Z rąk słabego jeszcze obozu demokratycznego ten sztandar postępu został wyrwany przez rodzimą i obcą reakcję, zdeptany brutalnie i utopiony w krwi.

Dziś Polska Ludowa podniosła ponownie nad całym krajem sztandar postępu, co oznacza również powszechność oświaty, jako warunku kulturalnego podniesienia mas, stanowiącego z kolei warunek świadomego współdziałania klasy robotniczej i chłopskiej przy budowie Państwa i jego treści społecznej. Oceniając wielkie zasługi twórców konstytucji 3 Maja dla rozwoju idei postępu w naszym kraju, zgodnie z ich najistotniejszymi intencjami, obóz demokratyczny uczcił dzień 3-go Maja przez organizowanie w tym dniu święta oświaty. W ten sposób nasz obóz demokratyczny podkreśla, że problem oświaty stanowi nadal dla naszego narodu czołowe zagadnienie, które ma być realizowane wszystkimi dostępnymi środkami.

W hierarchii potrzeb sprawy kultury i oświaty zajęły równorzędne stanowisko, z innymi równie istotnymi problemami. Ostatnio np. Komisja Budżetowa Sejmu postanowiła podnieść budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki o blisko 30 proc. Jest to jeszcze jeden wyraz troski naszego parlamentu o potrzeby kulturalne narodu.

Polskie masy pracujące realizując twórczy proces organizowania i budowy własnego Państwa, ze swej strony przejawiają żywą troskę dla jego potrzeb i potrzeb całego społeczeństwa. Wyrazem tej troski jest m. in. uchwała KCZZ, która wezwała świat pracy, aby w dniach 3—9 Maja stanął do swych warsztatów podkreślając w ten sposób, że twórczym wysiłkiem na rzecz odbudowy kraju, a przez odbudowę naszych Ziem Odzyskanych, na pokrycie strat związanych z powodzią oddany zostanie największy i najgodniejszy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja.

I. R.

# W 26-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego

W roku bieżącym obchodzimy 26-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego.

Historia powstań śląskich — tego najwięcej demokratycznego, bo przez robotnika i chłopa śląskiego zapoczątkowanego ruchu zbrojnego stanowi początek nowej wielkiej tradycji Ziemi Śląskiej, stanowi początek powrotu Narodu Polskiego do jedynie słusznej orientacji politycznej na zachód.

Krew i ofiary powstańców śląskich poniesione o wyzwolenie Ziemi Śląskiej nie poszły na marne!

Nasz powrót na te ziemie jest urzeczywistnieniem sprawiedliwości historycznej, jest spełnieniem wiekowych dążeń społeczeństwa polskiego, jest realizacją celów walki orężnej powstańców śląskich, którzy walczyli o etnograficzne granice na zachodzie już wtedy, kiedy reakcja polska zepchnęła Polskę w latach 1919—1920 na drogę wojny o niepolskie ziemie na wschodzie.

I dziś Związek Weteranów Powstań Śląskich po niezwłocznym wyzwoleniu Śląska i zadeklarowaniu swej bez zastrzeżeń współpracy z Rządem w odbudowie Państwa, stoi w pierwszym szeregu budowniczych Nowej Polski Demokratycznej i jako zwarta, zdyscyplinowana organizacja kontynuuje tradycje prowadzącej do jak najdoskonalszego zespolenia Ziemi Śląskiej z Macierzą.

Jeżeli od pewnego czasu różni reakcjoniści polityczni i dyplomaci państw anglosaskich, które układ poczdamski uroczyście podpisały, prowadzą stałe przeciwko granicom Polski nad Odrą i Nysą i chcieliby je zmienić na korzyść Niemców, to chcemy stanowczo podkreślić, że cały Naród Polski uważa granice te za ostateczne i nie podlegające żadnej dyskusji.

Wypowiedzi apostołów polityki powojennej przyjmujemy, my powstańcy, z całym spokojem, — Wiemy, że nasz Rząd w oparciu o wszystkie narody słowiańskie z potężną Rosją Sowiecką na czele, prowadzi politykę konsekwentną i jedynie słuszną, jakiej wymaga polska racja stanu.

I wiemy, że polityka Marshalla i Bevina musiałaby w najbliższej przyszłości doprowadzić do odrodzenia potęgi niemieckiej i tym samym do nowej agresji, skierowanej w pierwszym rzędzie znów na wschód.

Więc powiadamy:

Tak jak przed 26 laty, gdy również dyplomacja międzynarodowa usiłowała pozbawić nas terenów, które jasno i niedwuznacznie wypowiedziały się w plebiscycie za przynależnością do Polski i gdy dopiero powstanie śląskie, wywalczyło przed światem nieugiętą wolę ludu śląskiego, tak i dziś, gdy zajdzie ku temu potrzeba, jesteśmy zdecydowani do obrony naszych granic zachodnich przed wszelkimi wrogimi zakusami.

Dlatego też dzień 26-tej rocznicy III powstania śląskiego obchodzimy pod hasłem:

My na Ziemiach Zachodnich byliśmy, jesteśmy i na zawsze pozostaniemy!

Ziemie Zachodnie — to nierozerwalna część Rzeczypospolitej Polskiej!

Ziemie Zachodnie — to podstawa trwałego pokoju w Europie!

Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem trzymamy straż!

Nikt nas stamtąd nie ruszy!

Prezes
Zarządu Głównego Zw. Wet. Powst. Śl.
**Płk. ZIĘTEK**

# W dniu 1-go Maja masy pracujące Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zademonstrowały swą wierność Polsce Ludowej

## Gliwice

Ponad 50 tysięcy robotników i obywateli Gliwickich zapełniło rozległy plac Krakowski. O godz. 10-ej poseł Śmietański zagaił wiec 1-majowy. Przyjęty hucznymi oklaskami wygłosił przemówienie przedstawiciel KC PPR wiceminister Rumiński.

Nawiązując do hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", oświadczył on:

„Niejednemu przychodzą na myśl wątpliwości, czy w Polsce będzie socjalizm, gdy klasa robotnicza nie dojada, źle ubiera się i źle mieszka. Towarzysze, Polska nie jest jeszcze socjalistyczna, w Polsce mamy demokrację ludową. Ale jesteśmy na drodze, która nas zabezpieczy przed nędzą, cierpieniem i nową wojną. Największym obowiązkiem w obecnej sytuacji jest wytężyć wszystkie siły, by zjednoczyć naród, realizować plan trzechletni, przeprowadzić ostrą walkę ze spekulacją. Najważniejsze zagadnienie — to jedność sił narodu, jedność klasy robotniczej, jedność PPR i PPS."

Następnie przemawiał przedstawiciel CKW PPS tow. min. Kuryłowicz, który przypomniał momenty walki proletariatu polskiego o wolność swoją i kraju".

Następnie demonstranci przeszli ulicami miasta, defilując przed trybuną na ulicy Zwycięstwa, gdzie zebrali się przedstawiciele władz i partii politycznych.

## Bytom

O godz. 10-tej rano rozległy plac Sobieskiego zapełnił się 15-tysięczną rzeszą manifestantów. Uroczystość zagaił przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. **Korbus**. Następnie przemawiał poseł na Sejm i przedstawiciel KW PPS tow. **Rapaczyński**.

Następnym mówcą był przedstawiciel WK PPR tow. **Dyja**.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Związków Zawodowych, ZWM i OMTUR.

Na zakończenie wiecu uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przedefilował ulicami miasta.

## Zabrze

O godz. 10 rano 60-tysięczny tłum zebrał się na stadionie miejskim **Zabrza**. Jako pierwszy na pięknie udekorowanym stadionie przemawiał przedstawiciel Związków Zawodowych **tow. Sieroń**, który podkreślił jedność i solidarność klasy pracującej.

Następnie zabrał głos trzeci sekretarz KW PPR tow. **Rogowski**, który wskazał na znaczenie sojuszu narodów słowiańskich dla bezpieczeństwa Polski.

Po omówieniu osiągnięć gospodarczych i politycznych ub. roku i I-ego kwartału br. tow. Rogowski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć jednolitego frontu.

Z kolei przemawiał przedstawiciel WK PPS, tow. **Chmura**, który podkreślił znaczenie jedności klasy robotniczej przy odbudowie Polski i wspólnego działania obu partii robotniczych. Po przemówieniach przedstawicielki Ligi Kobiet i przedstawiciela Z. W. M. zebrani przedefilowali przez miasto.

## Chorzów

Boisko stadionu AKS i trybuny wypełnił **kilkudziesięciotysięczny tłum**.

Na mównicę występuje **tow. Chrabałowski**, przewodniczący Komitetu Miejskiego PPS, wygłaszając treściwe przemówienie o historii święta 1-Maja.

Następnie przemawiał tow. **Hanke**, sekretarz miejscowego Komitetu PPR. **„Dzień 1 Maja** — oświadczył następny mówca — **nie jest już dniem buntu. Jest on dniem radości i solidarności ludzi pracy od młota, pługa i pióra".**

Imieniem WK PPS przemówił **tow. Oraczewski**, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie gospodarcze i odbudowę kraju. Mówca wezwał do umocnienia jednolitego frontu partii robotniczych w życiu codziennym.

**Ob. Staroszek** (SD) pozdrowił klasę robotniczą w imieniu inteligencji pracującej. Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód który przeciągnął głównymi ulicami miasta.

## Mikołów

Trzecie w wyzwolonej Polsce Święto Pracy ludność Mikołowa obchodziła nadzwyczaj uroczyście. Około 4 tys. ludności zebrało się na rynku, by zamanifestować swoją solidarność z obozem demokracji. Zgromadzonych powitał burmistrz Mikołowa, tow. Niedziela, po czym przemówił z ramienia PPR tow. Kipra oraz z ramienia PPS wicestarosta pszczyński. Ponadto przemówił przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego. Liczny udział w manifestacyjnej uroczystości wzięła młodzież szkolna, harcerstwo, ZWM, oraz ORMO, Straż Przemysłowa i Straż Ogniowa. W Pierwszym szeregu pochodu kroczyło wspólnie z tłumem duchowieństwo ze swym proboszczem Wilkiem na czele.

## Cieszyn

Uroczystości pierwszomajowe w Cieszynie rozpoczęły się zbiórką na boisku gimnazjalnym, skąd wielotysięczny pochód wyruszył do Placu Gen. Stalina. Na placu odbył się wiec, który zagaił ob. **Smotrycki** (SD).

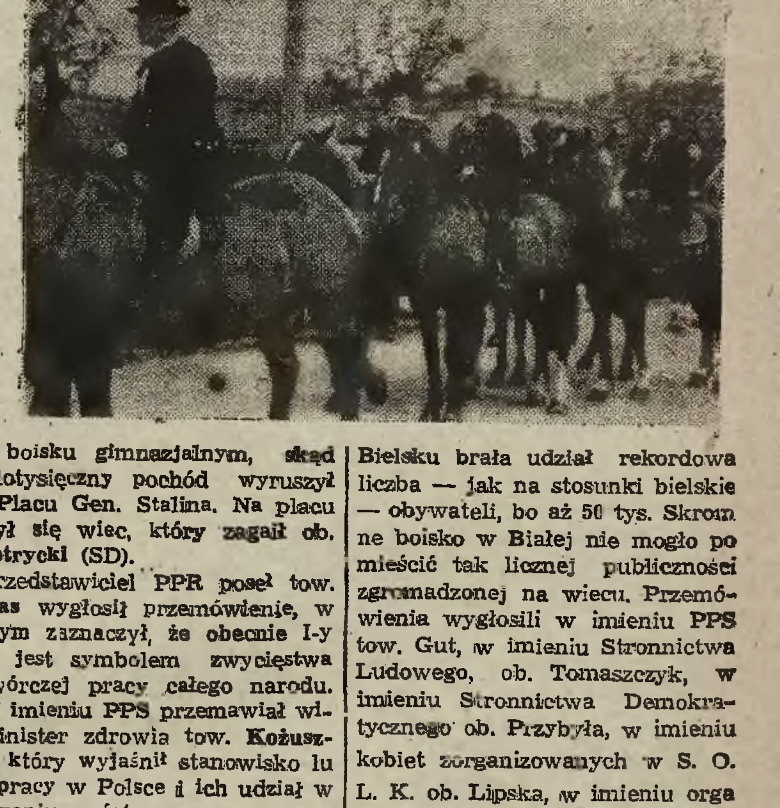
Przedstawiciel PPR poseł tow. **Wojas** wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że obecnie I-y Maj jest symbolem zwycięstwa i twórczej pracy całego narodu.

W imieniu PPS przemawiał wiceminister zdrowia tow. **Kożusznik**, który wyjaśnił stanowisko ludzi pracy w Polsce i ich udział w rządzeniu państwem.

Następnie przemawiali dyr. gimnazjum cieszyńskiego ob. **Zebrok, ob. Wawrzyczek** (SL) i tow. **Mach** (Zw. Zaw.) Po przemówieniach ok. 12 tys. osob przedefilowało przed trybuną.

## Bielsko

W tegorocznych uroczystościach Święta Pracy w Bielsku brała udział rekordowa liczba — jak na stosunki bielskie — obywateli, bo aż 56 tys. Skromne boisko w Białej nie mogło pomieścić tak licznej publiczności zgromadzonej na wiecu. Przemówienia wygłosili w imieniu PPS tow. Gut, w imieniu Stronnictwa Ludowego, ob. Tomaszczyk, w imieniu Stronnictwa Demokratycznego ob. Przybyła, w imieniu kobiet zorganizowanych w S. O. L. K. ob. Lipska, w imieniu organizacji młodzieżowych ob. Lorek w imieniu Wojska Polskiego płk. Bole. Pochód jaki się następnie uformował ciągnął się na przestrzeni 4 km. Udział w pochodzie poza organizacjami młodzieżowymi wzięło około 100 zakładów pracy pod 100-ma sztandarami i około 200 transparentami.



# Tow. Ochab przemawia do klasy robotniczej Zagłębia

(bl) Święto 1-go Maja w całym Zagłębiu Dąbrowskim miało przebieg niezwykle uroczysty, przewyższając liczbą uczestników — wszystkie poprzednie lata. Miasta były wspaniale udekorowane tonąc w powodzi zieleni.

Nastrój panował wszędzie nader podniosły, raz jeszcze podkreślając niezłomną postawę społeczeństwa zagłębiowskiego wobec idei demokracji.

## Sosnowiec

Dzień 1-go Maja rozpoczął się pobudką, po czym odbyły się biegi uliczne dla seniorów i juniorów.

O godz. 10,30 zaczęły się zbie-



rać przed ratuszem organizacje społeczne i młodzieżowe oraz pracownicy wszystkich zakładów przemysłowych z terenu miasta.

Wkrótce **cały ogromny plac przed ratuszem wypełniły grupy uczestników święta robotniczego. Plac tonął w powodzi sztandarów i transparentów. Nie brakło ani jednej organizacji, ani jednego ugrupowania społecznego.**

Zebranych przed ratuszem przywitał w gorących słowach przewodniczący komitetu obchodu — **tow. Kurek.**

Przemawiający z kolei w imieniu PPS poseł tow. Sieradzki, — zobrazował historię święta robotniczego. Mówca mocno podkreślił, że **gdyby obie partie robotnicze dawniej znalazły wspólny język i solidarnie z sobą współpracowały, inaczej na przestrzeni lat ubiegłych potoczyłyby się losy świata pracy.**

Tow. Sieradzki nawoływał do współpracy z proletariatem całego świata a **szczególnie z klasą robotniczą wszystkich państw słowiańskich.**

## Przemówienie tow. Ochaba

Poseł **tow. Ochab** pozdrowił zebranych imieniem Centralnego oraz Wojewódzkiego Komitetu PPR. „W tym dniu uroczystym mówił tow. Ochab — przenosimy się myślą do klasy robotniczej wszystkich krajów świata a szczególnie zaprzyjaźnionego z nami Związku Radzieckiego oraz innych państw słowiańskich. Lud pracujący tych krajów zdołał wyzwolić się zwycięsko z jarzma kapitalistycznego, ale są jeszcze państwa, w których lud roboczy nadal jeszcze uciskany jest i gnębiony. Łączymy się myślą z klasą robotniczą tych krajów, serdecznie jej życząc rychłego **zwycięstwa w walce o lepsze jutro".**

„Reakcja międzynarodowa, pasożytująca od długich dziesiątków lat na klasie robotniczej, nie może pogodzić się z utratą swoich wpływów. Stąd wszelkiego rodzaju machinacje, stąd podżeganie do wojny, stąd akty dywersji i sabotażu. Lecz **plany kapitalistów międzynarodowych rozbiją się a twardą wolę ludzi pracy, którzy nie chcą więcej wojny, nie chcą panowania trustów i karteli. Wynik tej walki nie ulega wątpliwości. Zmurszały ustrój kapitalistyczny runie na całym świecie. Jeszcze własnymi oczami będziemy oglądali jego ostateczny upadek".**

„Służymy idei solidarności pracy — podkreślił tow. Ochab — nie słowami a czynami. Jeszcze istnieje w niektórych krajach rozłam między komunistami a socjalistami. Wyzyskują to sfery kapitalistyczne. **My dajemy przykład jednolitego frontu ruchu robotniczego klasie pracującej państw Zachodu.** Realizujemy nową drogę pokojowego rozwoju idei socjalistycznej. Zwalczając naszą rodzimą reakcję — najlepiej służymy światu, dając mu przykład. Proletariat polski wykazał hart, ofiarność i rozum polityczny. Z raz obranej drogi sprowadzić się nie da"

**Mówca** omówił następnie sytuację kraju, podkreślając, że jakkolwiek sytuacja nasza wciąż jeszcze jest trudna, to jednak **głodu w Polsce obawiać się nie potrzebujemy i własnymi siłami potrafimy zapewnić wszystkim dostatek.**

Tow. Ochab zakończył swoje przemówienie stwierdzeniem, że **na straży pokoju stoją miliony ludzi pracy, wśród których czołowe miejsce zajmuje polska klasa robotnicza,**

**„Możemy zapewnić naszych braci w całym świecie, że my ich zaufania nie zawiedziemy. Niech żyje chluba klasy robotniczej — bohaterski proletariat Czerwonego Zagłębia!"**

Mowa tow. Ochaba przerywana była często burzliwymi oklaskami, którymi zebrani sosnowiczanie dali wyraz swej głębokiej solidarności z przekonywującymi wywodami mówcy.

Z kolei przemówił w imieniu Stron. Demokratycznego ob. Olszewski.

Następnie zabrał głos tow. Szewczyk, przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, przybyły z Frysztatu. Przemawiał w języku czeskim, **przekazując zebranym braterskie pozdrowienia proletariatu czeskiego.**

Ostatni przemawiał ob. Dąbrowski, w imieniu Str. Ludowego. Pozdrowił on robotników Zagłębia w imieniu polskiego chłopstwa.

**Po przemówieniach odbyła się imponująca defilada następującymi ulicami: Daszyńskiego, 3-go Maja, Roli-Żymierskiego i Prez. Bieruta, po czym nastąpiło rozwiązanie pochodu przed ratuszem.**

## Będzin

(st) Uroczystość w Będzinie zgromadziła przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, pracowników wszystkich zakładów pracy, całą młodzież z samego miasta oraz Grodźca i Łagiszy. Na placu przed remizą strażacką zgromadziło się około 30.000 osób.

Z ramienia Wojew. Komitetu PPR przemawiał tow. Szcześniak omawiając historię święta robotniczego. Z kolei przemawiała w imieniu PPS tow. Pcałowa poseł na Sejm, obrazując krótko przebieg walki o socjalizm w Polsce.

Po przemówieniach zgromadzeni w pochodzie przeszli przez miasto, po czym nastąpiła defilada, która trwała godzinę i w której wzięło udział około 200 pocztów sztandarowych.

## Dąbrowa

Uczestników święta pierwszomajowego ściśle wypełniających plac Miejskiej Straży Pożarnej i część jezdni ulicy 3-go Maja, powitał przewodniczący komitetu 1-szomajowego tow. Jastrzębski. Następnie przemówienie wygłosili: tow. tow. Witaszewski i Stachoń

Z kolei odbył się pochód, który przeszedł ulicą 3-go Maja do Sobieskiego i Królowej Jadwigi do Redenu, z powrotem Kr. Jadwigi i Sobieskiego do Żeromskiego, ulicą Żeromskiego do Dąbrowskiego i -go Maja, gdzie przy Miejskim Kom. PPR odebrał defiladę komitet honorowy.

W pochodzie brało udział około 15 tys. osób partie polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, wszystkie stowarzyszenia i szkoły oraz załogi wszystkich zakładów pracy.

## Czeladź

Uroczystości w dniu 1 maja zgromadziły około 10.000 ludzi wśród których przeważali górnicy kopalni „Czeladź" i „Saturn". Poza nimi wyróżniali się liczebnością robotnicy Zakładów Ceramicznych „Józefów" i członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizacje młodzieżowe.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: tow. Pawełczyk—PPS tow. Makówka — PPR, tow. Cesarz — Zw. Zaw. Górników, ob Kita — Zw. Sam. Chłops. oraz tow. Chmiel — w imieniu Zarządu Miejskiego. W godz. wieczornych odbyła się zabawa ludowa w gmachu [illegible] Górników na Saturnie.

# Olbrzymia manifestacja świata pracy we Wrocławiu

**WROCŁAW.** W dniu Święta Pracy na Placu Wolności zebrało się ponad **100.000** wrocławian na wiec, w czasie którego przemawiali z ram. KC PPR **pos. Dubiel**, CKW PPS — **poseł Bobrowski** oraz delegat NKW SL **wiceminister Drewnowski.**

Poseł Dubiel zobrazował ogrom zadań, jakie stoją przed nami na terenie Ziem Zachodnich. Dzięki solidarności partii robotniczych prace te zostaną wykonane. **Protektorzy anglosascy Niemiec mówią swoje** — stwierdził mówca — **a naród polski zrobi swoje."**

Przemówienie posła Bobrowskiego poświęcone było roli, jaką odegra zjednoczona demokracja polska w wykonaniu planu 3-letniego. Minister Drewnowski naświetlił znaczenie współpracy partii robotniczych ze stronnictwem ludowym szczególnie na Dolnym Śląsku

Po wiecu uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta na **Plac Grunwaldzki,** gdzie olbrzymi pochód w przeciągu 4ch godzin defilował przed przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i politycznych. Największy w Polsce plac zapełnił się po brzegi ludźmi.

Po południu odbył się szereg imprez sportowych oraz wielka zabawa ludowa w Hali Tysiąclecia.

## Na Opolszczyźnie

**NYSA.** Uroczystości 1-szomajowe w Nysie rozpoczęły się o godz. 10-ej. Udział w nich wzięło ponad **10.000 ludzi** nie tylko z miasta, ale i z okolicy. Na wiecu, który był zasadniczym punktem programu Święta Pracy, przemawiali tow. **Morsztyn** (PPR), **Karuga** (PPS), **Wolski** (Str. Demokratyczne), **Lis** (Str Ludowe) i **Marcel** w imieniu młodzieży. Po wiecu odbyła się defilada oraz festyn, a w godz. popołudniowych zabawa ludowa.

# Siejemy dzisiaj wyborowe ziarno

## Przemówienie pierwszomajowe sekretarza generalnego KC PPR

Minęło 57 lat od chwili, kiedy na międzynarodowym kongresie robotniczym w Paryżu, zapadła uchwała, ustanawiająca dzień 1 maja dniem międzynarodowego święta klasy robotniczej, dniem walki o prawa i wyzwolenie społeczne ludu pracującego. W przeciągu tego czasu zaszły wielkie przemiany tak w Polsce jak i na całym świecie. Rozsypały się w gruzy jedne państwa i na ich popiołach narody budowały swój nowy byt państwowy. Znikały monarchie i powstawały republiki. Zmieniały się granice państwowe, zmieniały się systemy polityczne i formy sprawowania władzy w poszczególnych krajach, wstrząsały podstawami świata straszliwe kataklizmy dziejowe w postaci dwóch wojen światowych i miejsce starych stosunków społecznych zajmowały nowe formy ustrojowe. A dzień święta 1-majowego pozostał nienaruszony przez cały ten okres 57-mioletni. **Nie tylko nic nie stracił ze swej aktualności, lecz, wprost przeciwnie, z każdym rokiem nabierał coraz więcej aktualnej treści społecznej.** Nie zniszczyły i nie osłabiły święta 1-majowego żadne burze i wstrząsy, żadne przemiany dziejowe, przeciwnie — **dodały mu nowej wielkiej siły żywotnej.** Taka jest bowiem właściwość dnia 1 maja — święta walki i pracy klasy robotniczej i ludu pracującego. Właściwość ta pochodzi z rodowodu święta majowego, wynika z tego, że **dzień 1 maja wywodzi się z treści nauki marksistowskiej, jego korzenie ideologiczne tkwią w naukowym socjalizmie.** I tak, jak urastał w siłę marksizm, jak potęgowała się na praktyce życia prawda naukowego socjalizmu, tak samo wzrastało i potęgowało się święto 1 maja.

### Treść społeczna święta pierwszomajowego

Jaka treść społeczna tkwi w tym międzynarodowym dniu święta klasy robotniczej i całego świata pracy?

Dzień święta 1-majowego wyraża przede wszystkim **wspólność interesów klasowych i wypływającą stąd konieczność dążeń wszystkich ludzi pracy najemnej** — niezależnie od języka, jakim władają, niezależnie od narodowości, do jakiej należą, niezależnie od miejsca geograficznego, w jakim się znajdują. Symbolizując jedność ich interesów klasowych tak w skali narodowej jak i międzynarodowej, dzień święta pierwszomajowego zwiastuje **narodziny nowego świata, który będzie pozbawiony wewnętrznych sprzeczności, mobilizuje masy pracujące do walki o przebudowę stosunków społecznych, tam, gdzie stosunki te oparte są na wyzysku człowieka przez człowieka, a tam, gdzie wyzysk jak został już zniesiony** — święto 1-majowe **jednoczy cały naród do utrwalenia i podniesienia na wyższy szczebel rozwoju nowych sprawiedliwych stosunków społecznych.** To jest tylko teoria marksistowska. O tym świadczą dobitnie historyczne fakty dnia dzisiejszego. **Socjalizm naukowy czyli marksizm przeszedł już i wytrzymał próbę życia.**

### Marksizm wyrósł dziś w potęgę

W tym czasie, kiedy zakładane były pierwsze podstawy naukowego socjalizmu, a więc w połowie ubiegłego stulecia, kiedy ustrój kapitalistyczny znajdował się w rozkwicie swoich twórczych sił, dla ówczesnego społeczeństwa i dla ówczesnej burżuazyjnej nauki mogła być zupełnie niezrozumiała głęboka i przenikliwa prawda, głoszona przez twórców i klasyków marksizmu, który na stronicach **„Manifestu Komunistycznego"** stwierdził przed stu laty, że **„wraz z rozwojem wielkiego przemysłu usuwa się spod nóg burżuazji sama podstawa, na której wytwarza ona i przywłaszcza sobie produkty, że „wytwarza ona przede wszystkim swoich własnych grabarzy", że „jej zagłada i zwycięstwo proletariatu są jednakowo nieuniknione".** Dla ówczesnego świata mogły być niezrozumiałe słowa Engelsa, wypowiedziane w 1883 roku, że **„klasa wyzyskiwana i uciemiężona nie może już wyzwolić się spod panowania klasy wyzyskującej i ciemiężącej, nie wyzwalając zarazem na zawsze całego społeczeństwa od wyzysku ucisku i walk klasowych".** Nie mogły być wówczas zrozumiałe dla szerokich rzesz narodu te podstawowe prawdy naukowego socjalizmu, gdyż — jak głosi ten sam Manifest — historia idei dowodzi, że produkcja duchowa przeobraża się wraz z produkcją materialną, że **„ideami panującymi każdego okresu były zawsze tylko idee klasy panującej".**

W świetle dokonanego rozwoju historycznego, w świetle ubiegłych stu lat, w świetle tych przemian, jakie zaszły tak w Polsce, jak i na całym świecie, widzimy, jak słusznie i wspaniale została już wówczas podstawowa istota naukowego socjalizmu, jak głęboka i niewzruszalna jest nauka marksistowska. Jakże nędznie wyglądają ci wszyscy, którzy usiłowali podważyć jej podstawy, którzy próbowali z niej kpić, bądź też nie doceniali jej znaczenia, lub ci, którzy twierdzili naiwnie, że marksizm już się przeżył. Marksizm nie tylko nie przeżył się, ale wzrósł w potęgę, tak, jak w olbrzyma wyrosła klasa robotnicza. **Prawdy, jakie głosili pierwsi klasycy marksizmu,** nie tylko nie straciły niczego ze swej wartości, nie tylko nie zdezaktualizowały się, lecz, przeciwnie, **są dzisiaj bardziej wyraziste i bardziej aktualne, aniżeli kiedykolwiek w przeszłości.** Świadczy o tym najdobitniej obraz rozwoju stosunków społecznych.

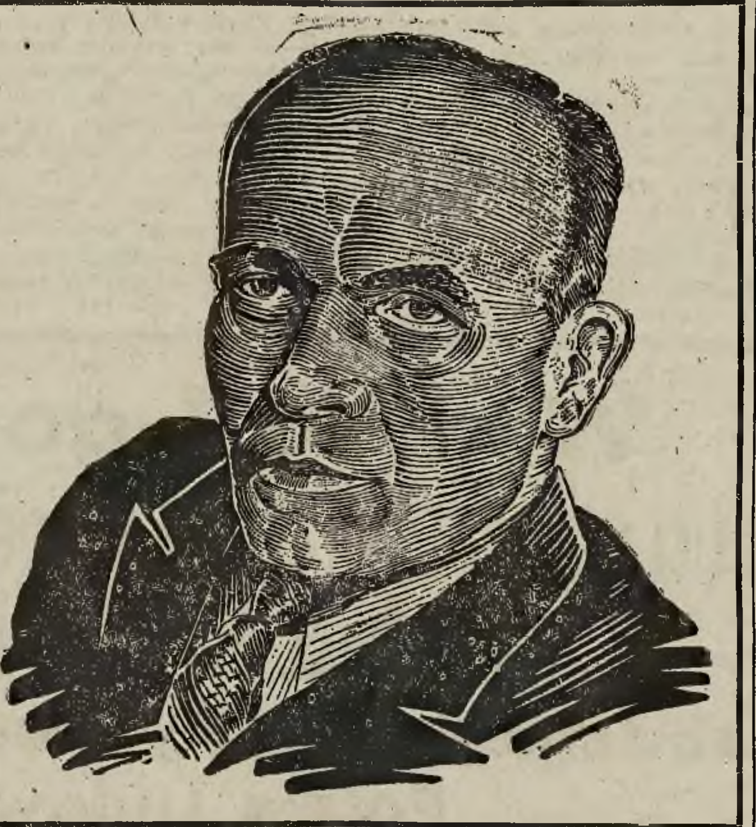
### Kryzysy i wojny imperialistyczne — śmiertelne grzechy gospodarki wielkokapitalistycznej

Dwa pierworodne grzechy śmiertelne obciążają wielkokapitalistyczny ustrój społeczny. Pierwszy to **periodyczne kryzysy gospodarcze, powodujące olbrzymie straty w gospodarce narodowej, które całym swym ciężarem łożą się na barki mas pracujących. Drugi to coraz bardziej straszliwe i niszczycielskie wojny imperialistyczne, wojny o źródła surowców o zdobycie nowych rynków zbytu — co wiąże się nieuchronnie z ujarzmianiem całych narodów. Te dwa grzechy główne stanowią nieodrodną właściwość systemu społecznego kapitalizmu.**

Patrząc powierzchownie na zjawiska społeczne wydawać się może, że ludzkość znajduje się w jakimś przeklętym i zaczarowanym kręgu, w którym się dławi i dusi i z którego nie może znaleźć wyjścia. **Im bardziej udoskonala się środki produkcji i im większa masa towarów wychodzi z fabryk i warsztatów pracy, tym większe na nią spadają nieszczęścia w postaci wojen i kryzysów. Im więcej produkują ludzie pracy, tym więcej niszczy system kapitalistyczny.**

### Wada organiczna kapitalizmu

Gdyby porównać rozmiary produkcji światowej sprzed kilkudziesięciu laty z produkcją ostatnich lat przedwojennych, to okaże się **że produkcja ta wielokrotnie wzrosła, nieproporcjonalnie więcej do wzrostu ludności, a byt i warunki życiowe klasy robotniczej i mas ludu pracującego bądź nie doznały poprawy, bądź nawet zostały pogorszone. KTOŚ ZABIERA I PRZYSWAJA SOBIE OWOCE ICH PRACY. Gdy z jednej strony miliony ludzi pracy cierpi niedostatek, głód i nędzę — to z drugiej strony występuje takie zjawisko, jak świadome i celowe niszczenie środków żywnościowych i innych produktów pracy ludzkiej. W czyimś interesie leży, aby się tak działo. Gdy nieraz dziesiątki milionów ludzi w krajach wysoko uprzemysłowionych poszukuje nabywcy na swoją siłę roboczą i nadaremnie stara się znaleźć pracę zarobkową — to równocześnie zamyka się zakłady przemysłowe, względnie ogranicza się produkcję i pomnaża się jszcze bardziej liczbę bezrobotnych. Musi być coś NIEDOBREGO I NIEZDROWEGO w organizmie gospodarczym, który co pewien czas wywołuje takie zjawisko od chwili zaistnienia kapitalistycznych metod produkcji.**



Z rozmiarów strat, powodowanych przez kryzysy gospodarcze, szerokie masy nie zdają sobie nawet dokładnie sprawy. Dla ilustracji tego zagadnienia, dla wykazania, jak wielkie możliwości rozwojowe posiadałaby ludzkość przy planowej gospodarce, która wykluczała kryzys, przytoczyć można następujące obliczenie: szacunek strat jakie na przestrzeni lat 1928 — 1939 poniosła gospodarka światowa na skutek kryzysów, obliczonych w przedwojennych złotych polskich wynosi **1.600 miliardów złotych,** czyli około 320 miliardów dolarów o przedwojennej sile nabywczej. Gdyby odpowiednio zainwestować tę olbrzymią sumę w różnych krajach świata, nie nasyconych kapitałowo, to można by podnieść dochód na głowę każdego mieszkańca globu ziemskiego średnio o ok. 60 procent.

**Kryzysy gospodarcze,** ta nieodrodna właściwość systemu kapitalistycznego, **są więc potężnym hamulcem rozwoju sił wytwórczych i stanowią straszliwy bicz pracującej ludzkości.**

### Gospodarka planowa — jedynym wyjściem z błędnego koła kryzysów

A przecież **jest wyjście** z błędnego koła powtarzających się kryzysów gospodarczych. **Kryzysy można raz na zawsze zlikwidować pod warunkiem zorganizowania PLANOWEJ GOSPODARKI, co może mieć miejsce tylko wówczas, gdy wszystkie podstawowe gałęzie produkcji oraz transport i banki przestaną być prywatną własnością garstki ludzi, a staną się społeczną własnością całego narodu.**

Nie jest to tylko abstrakcyjna teoria marksistowska. Teoria ta została już sprawdzona na praktyce życia. Przykład Związku Radzieckiego dowiódł niezbicie że wraz z likwidacją kapitalistycznego systemu gospodarczego i przejściem na system planowej gospodarki znikają i kryzysy gospodarcze.

I jeśli ktoś pragnie zgłębić tajemnicę zbudowania potężnego przemysłu w Związku Radzieckim w tempie, niespotykanym w historii, to znajdzie ją przede wszystkim w tym fakcie, **że radziecka gospodarka narodowa uwolniła się raz na zawsze od kryzysów.**

Historia rozwoju stosunków społecznych przyznała rację nam, marksistom a nie burżuazyjnym ekonomistom przeszłego i obecnego stulecia. **Klasa robotnicza, a wraz z nią wszystkie inne warstwy pracujące, wyzwolić się mogą z kleszczy kryzysów i wszystkich skutków które z nich wynikają tylko wówczas, gdy maszerować będą pod naszymi sztandarami.** Nowy nadciągający kryzys ekonomiczny, w przededniu którego stoją wysoko uprzemysłowione kraje kapitalistyczne, a szczególnie Stany Zjednoczone AP., będzie nowym potwierdzeniem naszej prawdy — prawdy naukowego socjalizmu.

### Nikt nie potrafi wskazać ludzkości lepszej idei od tej, którą my głosimy

I choćby przeciwko marksistowskim partiom, przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu zastosowała reakcja najostrzejsze środki represyjne, na jakie w różnych krajach może sobie jeszcze pozwolić — to przecież nie potrafi w ten sposób zapobiec ani kryzysom, ani wyrokowi historii, która skazała ją na nieuniknioną zagładę. Można przeciwko nam wytaczać wszystkie najcięższe armaty kłamliwej propagandy, może reakcja międzynarodowa poruszać piekło i niebo w walce z rewolucyjno - demokratycznym ruchem wyzwoleńczym, lecz nic już nie zdoła zagłuszyć słów naszej prawdy, która coraz donośniej rozlega się wśród wszystkich narodów świata. Nic już nie może unicestwić naszej idei socjalistycznej, która coraz głębiej prześwietla świadomość klasy robotniczej i ludu pracującego, idei, w której całe narody znajdują jedyny dla siebie ratunek jedyną drogę wyjścia z labiryntu wyzysku i ucisku, kryzysów i bezrobocia, gwałtu i przemocy, oszustwa i zakłamania, zbrodni wojennych i sprzeczności międzynarodowych. Nikt nie potrafi wskazać ludzkości idei lepszej od tej którą my głosimy. Nikt prócz nas nie może wyprowadzić narodów ze straszliwej otchłani wojen imperialistycznych, wyniszczających ludzkość i grożących zagładą kultury i cywilizacji.

### Wojny największym przekleństwem epoki kapitalistycznej

**Wojny są najstraszliwszą plagą najpotworniejszym przekleństwem ginącej epoki panowania kapitału monopolistycznego. W wojnach i wydatkach na zbrojenia** leży główna przyczyna tego zjawiska, że mimo wspaniałego rozwoju techniki i obniżania kosztów jednostkowych produkcji, czyli wzrostu wydajności pracy, mimo zwiększającej się produkcji przemysłowej i rolniczej, położenie klasy robotniczej i mas pracujących nie ulega polepszeniu, **a stale się pogarsza.**

Zjawisko obniżania się stopy życiowej wszystkich ludzi pracy występuje ze szczególną ostrością w czasie każdej wojny i w okresie odbudowy zniszczeń wojennych.

### Potworne szaleństwo kapitalizmu w cyfrach

Wystarczy znowu spojrzeć na cyfry, które najwymowniej przemawiają do świadomości, najlepiej tłumaczą przyczyny nędzy i niedostatku ludu pracującego. Koszta, związane z przygotowaniem pierwszej wojny światowej, to jest wydatki na cele wojskowe, obliczone od 1901 roku, oraz wydatki wojenne za okres trwania pierwszej wojny światowej, obliczone dla 7 państw, to znaczy **Anglii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Francji, Austro-Węgier, Carskiej Rosji i Włoch** wyniosły ogółem około **1.700 miliardów przedwojennych zł. polskich,** dochód społeczny tych państw, obliczony za 1913 rok, wyniósł ogółem **936 miliardów złotych,** czyli wydatki na zbrojenia i koszta prowadzenia pierwszej wojny światowej obliczone za okres od 1901 do 1918 roku pochłonęły bezmała dwuletni dochód społeczny tych 7 państw. Wydatki na zbrojenia i prowadzenie wojny nie zamykają jednak rachunku kosztów wojny. Wojna przecież niszczy dorobek pracy ludzkiej. Szkody bezpośrednie i pośrednie, spowodowane pierwszą wojną światową przeliczone na przedwojenne złote polskie, sięgają ponad **300 miliardów złotych (szacunek Keynesa). Pierwsza wojna** światowa kosztowała więc ludzkość olbrzymie sumy.

**Gdyby sumy te przeznaczyć na pożyteczne produkcyjne cele, to na kuli ziemskiej nie byłoby człowieka który by odczuwał głód lub niedostatek.**

**A przecież koszta pierwszej wojny światowej są minimalne w porównaniu z kosztami drugiej wojny światowej.** Pobieżne i bardzo niedokładne obliczenia wydatków **na cele zbrojeniowe i na koszta prowadzenia drugiej wojny światowej,** obliczone za okres od 1920 do 1946 roku dla 8 państw, to jest dla **Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglii, Japonii, Włoch, Francji, Kanady i Australii** sięgają astronomicznej sumy **około 6 tys. miliardów przedwojennych złotych polskich, czyli 1200 miliardów amerykańskich dolarów przedwojennych.** Obliczając dochód społeczny tych 8 państw za 1938 rok, który wynosił **1350 miliardów złotych przedwojennych** i porównując go z wydatkami wojennymi za okres 1920 — 1946, dochodzimy do katastrofalnego rezultatu: przygotowanie i prowadzenie drugiej wojny światowej pochłonęło prawie **cztero i pół letni dochód społeczny narodów tych 8 państw.** Nie będzie wielkiej niedokładności, jeśli te obliczenia zastosujemy do wszystkich państw świata i wyprowadzimy wniosek, że **cała ludzkość w okresie ostatnich 26 lat pracowała przez cztery i pół roku wyłącznie dla przygotowania i prowadzenia drugiej wojny światowej.**

Pełny obraz tego straszliwego szaleństwa, którego źródła wypływają z kapitalistyczynch stosunków produkcyjnych, otrzymalibyśmy dopiero wówczas, gdyby można było przytoczyć obliczenia rozmiarów zniszczeń, spowodowanych przez drugą wojnę światową. W tej dziedzinie rozporządzam niestety tylko prowizorycznymi cyframi, dotyczącymi 8 państw, lecz cyfry te są dostateczne, aby ich krzyk zagłuszył wszystkich obrońców starego kapitalistycznego świata. **Szkody i zniszczenia, spowodowane drugą wojną światową,** według obliczeń, obejmujących **Związek Radziecki, Polskę, Jugosławię, Francję, Czechosłowację, Belgię, Holandię i Grecję,** przeliczone na przedwojenne złote polskie, wynoszą przeszło **4200 miliardów złotych,** z czego na cztery wymienione państwa słowiańskie przypada około **3700 miliardów.** Na pewno nie będzie przesady, jeśli założymy, **że suma szkód i zniszczeń, spowodowanych drugą wojną światową jest nie mniejsza a może nawet większa od sumy wydatków, dokonanych na przygotowania i prowadzenie tej wojny.**

### Wojny — to głód i nędza milionowych mas

Przy porównaniu kosztów i zniszczeń pierwszej i drugiej wojny światowej nadzwyczaj wymowne będzie następujące zestawienie:

Zniszczenia i szkody spowodowane pierwszą wojną światową były co najmniej **8-krotnie mniejsze od sumy wydatków na zbrojenia,** związane z tą wojną. **Natomiast w drugiej wojnie światowej wydatki na zbrojenia i szkody, spowodowane wojną, prawie równoważą się.** Inaczej mówiąc udoskonalenie środków mordu i zniszczenia spowodowało ośmiokrotny wzrost ich siły niszczycielskiej. Porównując zaś absolutną wielkość szkód wojennych, wyrządzonych przez pierwszą i drugą wojnę światową, otrzymujemy przerażający obraz: — **druga wojna światowa wyrządziła ludzkości co najmniej DWADZIEŚCIA RAZY WIĘCEJ SZKÓD, ANIŻELI PIERWSZA.**

Tak więc przez ubiegłe ćwierćwiecze na cele wojenne został wydatkowany **dochód społeczny, wypracowany przez narody świata w przeciągu czterech i pół lat, a sama wojna zniszczyła wartości** wytworzone pracą pokoleń, szacowane na sumę dochodu społecznego, wypracowanego przez ludzkość przez **drugie** cztery i **pół lat ostatniego** ćwierćwiecza.

### Marksizm stał się dziś ideologią narodową

Takie są główne przyczyny głodu, nędzy i niedostatku dziesiątek i setek milionów ludzi na świecie. Na przykładzie **kryzysów gospodarczych i wojen imperialistycznych zrozumieć można, dlaczego rozwój techniki i udoskonalenie narzędzi produkcji jest przekleństwem dla ludzkości w warunkach ustroju kapitalistycznego, a staje się błogosławieństwem dopiero w USTROJU SOCJALISTYCZNYM.**

Na tych przykładach widzimy, że **marksizm, jako idea i nauka zmierzająca do przebudowy stosunków społecznych w każdym kraju przez unarodowienie wszystkich decydujących ośrodków życia gospodarczego,** nie może być ograniczony wyłącznie do reprezentacji interesów klasy robotniczej i ludzi pracy najemnej.

**Przebudowa stosunków społecznych w myśl zasad marksistowskich leży również w najlepiej zrozumiałych interesach ludzi pracy, przynależnych do innych warstw społecznych W INTERESACH TEJ OLBRZYMIEJ WIĘKSZOŚCI SPOŁECZEŃSTWA, która jest bezpośrednio poszkodowana przez kryzysy gospodarcze i wojny imperialistyczne.**

**W warunkach panowania kapitału monopolistycznego,** czyli w okresie, kiedy zanikły całkowicie twórcze i pozytywne strony gospodarki kapitalistycznej z okresu indywidualnej konkurencji, kiedy kapitalizm wszedł w okres gnicia i rozkładu, przez niszczenie sił wytwórczych,

**marksizm przestał być ideologią klasową, ideologią przeznaczoną tylko dla robotników i wszystkich najemnie pracujących, a stał się IDEOLOGIĄ NARODOWĄ, ideologią wyrażającą interesy i dążenia olbrzymiej większości narodu.**

### Uspołecznienie środków produkcji położy kres epoce kryzysów i wojen

System społeczny kapitalizmu znajduje jeszcze dzisiaj wielu obrońców w tych krajach, gdzie system taki panuje, lub tam, gdzie dopiero rozwijają się procesy jego likwidacji. Ale nauka burżuazyjna, różni uczeni, obrońcy i wyraziciele tego systemu, różni reakcyjni czy liberalno-burżuazyjni politycy, nie potrafią odpowiedzieć na proste, a jakże głęboko żywotne i dręczące narody pytanie: — co zrobić należy, aby nie było już więcej wojen i kryzysów gospodarczych na świecie?

**Odpowiedzi na to pytanie domagają się coraz natarczywiej setki milionów ludzi, domagają się tej odpowiedzi robotnicy, chłopi, inteligenci, rzemieślnicy, kupcy, cały świat pracy fizycznej i umysłowej.** I cóż odpowiadają na to pytanie obrońcy systemu kapitalistycznego? Cóż odpowiada ich nauka? To samo, co mówili przed wojną i po wojnie, przed kryzysem i po kryzysie, to samo, co słyszymy od nich zgórą od lat stu, od czasu zniesienia ustroju feudalnego. Nic dziwnego, że dziesiątki i setki milionów ludzi, przekonawszy się że udzielana im odpowiedź fałszywie przedstawia istotę zagadnienia, przestają wierzyć obrońcom starych kapitalistycznych

# lepszego szczęśliwego jutra

## tow. Wiesława na akademii w sali „Roma" w Warszawie

tych porządków społecznych i odwracają się od nich. Ludzie nie chcą fałszywej nauki, nie chcą iść nadal pod sztandarami takich idei, które nie odpowiadają na dręczące ich pytania, nie wyprowadzają ich z błędnego koła kryzysów i wojen.

Odpowiedź jasną prostą i jedynie słuszną dajemy **tylko my, daje tylko nauka marksistowska.**

**Wojny znikną z chwilą kiedy** przynajmniej w większości krajów **narzędzia społecznej produkcji przestaną być prywatną własnością garstki kapitalistów, jednoczących się w kartele, trusty i różne korporacje. Wojny znikną** wówczas, gdy przynajmniej w większości krajów **produkt pracy społecznej powracać będzie w całości do jego wytwórcy, co może mieć miejsce tylko w warunkach gospodarki uspołecznionej. W wa**runkach kapitalistycznych olbrzymia część dobra materialnego wyprodukowanego społeczną pracą klasy robotniczej, zostaje przywłaszczona przez właściciela narzędzi produkcji. Można to zilustrować na przykładzie podziału dochodu narodowego w każdym kraju. Jeśli weźmiemy na przykład Amerykę, to w roku 1929 podział dochodu narodowego był następujący: **99 procent ludności otrzymało 17 procent ogólnej sumy czystego dochodu narodowego, a 1 procent ludności zagarnął całą resztę, to jest 83 procent. (Źródło: Ferdynand Landberg" 60 rodzin Ameryki"). W tych cyfrach kryje się cała tajemnica mechanizmu kapitalistycznego który doprowadza do wojen.**

**Jednak wojny nie wszystkim ludziom przynoszą straty i nieszczęścia. Krew milionów zamienia się w sztaby złota dla garstki kapitalistów.**

Na ostatniej wojnie najwięcej zarobili kapitaliści amerykańscy. Najwymowniej znowu przemawiają cyfry. Gdy w latach 1935—39 czysty zysk amerykańskich korporacji wynosił średnio **2.994 milionów dolarów** w każdym roku, to przez okres pięciolatki wojennej, to jest w latach **1941—45** zysk tych korporacji podskoczył do wysokości **8.870 milionów dolarów średnio-rocznie.** Jak ocenia Ministerstwo Handlu Stanów Zjednoczonych — kapitaliści amerykańscy (korporacje), po opłaceniu wszystkich podatków, osiągnęli w latach **1940—45** czysty zysk w wysokości **52 miliardów dolarów.** Prócz tego Stany Zjednoczone, w przeciwieństwie do wszystkich innych krajów, biorąc udział w drugiej wojnie światowej, nie poniosły żadnych strat w postaci zniszczeń materialnych swego terytorium. Kapitaliści amerykańscy mogą więc być w pełni zadowoleni z drugiej wojny światowej. Toteż nie żałują oni pieniędzy na nowe zbrojenia. W budżecie Stanów Zjednoczonych na 1947 rok wydatki na utrzymanie armii i floty oraz innych wojskowych instytucji wynoszą przeszło **18 miliardów dolarów.** Według obliczeń ekonomistów, wydatki na cele wojenne obciążały średnio każdą amerykańską rodzinę **w 1913 roku w wysokości 12 dolarów, w 1939 roku podniosły się do 36 dolarów a w roku 1947 podskoczyły do 500 dolarów.**

### Imperialiści amerykańscy marzą o panowaniu nad światem

Gdyby znowu zapytać obrońców kapitalistycznego systemu, czym są powodowane tak olbrzymie wydatki zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po zakończeniu wojny, to odpowiedzą nam **kłamliwie i oszukańczo,** że względami bezpieczeństwa tego kraju. Któż zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych? **Nikt, dosłownie nikt na świecie.** Międzynarodowi podżegacze wojenni powiedzą, że Związek Radziecki zagraża wszystkim narodom, i dlatego Ameryka musi się zbroić. To kłamstwo jest już zupełnie wyświechtane i tak przejrzyste, jak rzeszoto. **Jest to stary hitlerowski trick oszukańczej propagandy.** Zza tego kłamstwa wyziera **nienasycony apetyt amerykańskiego kapitału monopolistycznego, sięgającego po źródła naftowe na świecie, po kolonie angielskie, po przemysł japoński i niemiecki, po nowe rynki zbytu, PO PANOWANIE NAD ŚWIATEM.**

„W przyjaznym uścisku" amerykański kapitał monopolistyczny dławi coraz mocniej swego zubożałego i słabszego partnera — konkurenta angielskiego, z którym zaczyna sobie poczynać coraz bardziej bezceremonialnie, i którego sobie coraz wyraźniej podporządkowuje. I to wszystko odbywa się przy akompaniamencie antyradzieckiej propagandy międzynarodowej reakcji pod hasłami demokracji, wolności, niesienia pomocy i tym podobnej dymnej zasłony.

**SKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ I POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, STANOWI FUNDAMENT POLSKI LUDOWEJ. Prawda ta przenikła już do świadomości najszerszych mas narodu. Głównym motorem wszystkich dotychczasowych zwycięstw i sukcesów demokracji ludowej tak w** dziedzinie gospodarczej jak i politycznej jest **jedność działania klasy robotniczej.** Tylko na bazie jednolitego frontu robotników i współpracy PPR i PPS mógł zostać utworzony blok wyborczy stronnictw demokratycznych, który odniósł wspaniałe zwycięstwo w wyborach sejmowych.

## Zwycięstwo wyborcze nie rozwiązuje automatycznie wszystkich trudności

**Niektórzy sądzą, że zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego rozwiązało automatycznie wszystkie zagadnienia budownictwa Polski Ludowej,** że klasie robotniczej i władzy demokratycznej nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo, że reakcja w Polsce zniknęła, a co najmniej stała się w Polsce tak słaba, że można już nie dostrzegać jej istnienia, że w ogóle wybory rozwiązały w Polsce problem walki klasowej. **A TAK PRZECIEŻ NIE JEST.** Zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego jest bezsprzecznie wielkim sukcesem na drodze dalszego budownictwa Polski Ludowej, lecz przecież nie kto inny, lecz my sami w przedwyborczej kampanii podkreślaliśmy z całym naciskiem, że **kartka wyborcza nie rozwiązuje problematów, wypływających z ekonomiki naszego życia gospodarczego, że głosowaniem można wyrazić tylko swój stosunek do takiego czy innego zagadnienia, lecz nie jest to przecież równoznaczne z jego rozwiązaniem.** Zwycięskie wybory stworzyły nam tylko **WARUNKI** dla stopniowego systematycznego rozwiązania wszystkich spraw gospodarczych i politycznych, które tego rozwiązania wymagają. **Wybory wzmocniły niezmiernie STABILIZACJĘ POLITYCZNĄ w kraju,** lecz przecież oddane kartki wyborcze pozostały tylko kartkami, a nie przemieniły się na zboże, węgiel manufakturę czy żelazo. Trwałość stosunków politycznych w kraju stwarza tylko **warunki dla normalnej pracy,** lecz bynajmniej **nie usuwa automatycznie tych trudności gospodarczych,** które usunięte być mogą w czasie na drodze **pracy.**

Przez kartkę wyborczą wykazał naród, że **nie chce oddać steru władzy państwowej w ręce reakcji,** lecz w ten sposób nie pozbawił przecież automatycznie różnych spekulantów możności spekulowania na istniejących trudnościach.

## Tylko ofiarną pracą STWORZYMY SOBIE DOBROBYT

Mówimy, i **słusznie mówimy, że wybory stworzyły nam warunki do dalszego marszu naprzód.** Lecz co to znaczy: **maszerować naprzód** po drodze budownictwa Polski Ludowej? Podstawowym miernikiem tego, czy maszerujemy naprzód, są **wskaźniki produkcyjne naszej narodowej gospodarki,** wskaźniki wypełniania naszego trzyletniego planu gospodarczego. Każdy może stwierdzić tempo tego marszu na przykładzie własnej pracy, na przykładzie produkcji zakładu pracy w którym jest zatrudniony, i na podstawie obserwacji wzrostu produkcji w całym kraju. **Ogólny wzrost produkcji unarodowionej, i ogólny spadek kosztów produkcyjnych każdej jednostki towarowej warunkują dalszą poprawę bytu klasy robotniczej i normalizację stosunków na rynku towarowym w sensie likwidowania spekulacji.**

**KTO NIE PRZYCZYNIA SIĘ DO WZROSTU PRODUKCJI I OBNIŻENIA KOSZTÓW PRODUKCYJNYCH, TEN PCHA POLSKĘ WSTECZ, A NIE NAPRZÓD.**

Każdemu jest znane dziedzictwo, jakie przejęła władza ludowa po wojnie i po rządach obszarników i kapitalistów. Tego smutnego dziedzictwa w postaci zniszczeń wojennych i tradycyjnego zacofania ekonomiki naszego kraju nie można usunąć z dziś na jutro. **Klasa robotnicza, zdobywając władzę czy współudział w sprawowaniu władzy, długo musi cierpieć za grzechy swoich rządzących poprzedników.** Nie ma takich sposobów, aby można było automatycznie likwidować niedostatki życiowe mas pracujących wraz z likwidacją kapitalistyczno - obszarniczego panowania. **Tak więc maszerować naprzód po drodze budownictwa Polski Ludowej oznacza ZWIĘKSZAĆ PRODUKCJĘ I WYDAJNOŚĆ PRACY.** Do tego wzywamy wszystkich pracujących. Wzywamy dlatego, gdyż **w warunkach demokracji ludowej w odróżnieniu od stosunków społecznych w przedwrześniowej Polsce — OFIARNA PRACA MAS PRACUJĄCYCH BUDUJE ICH WŁASNY BYT I DOBROBYT.**

## Powiększając produkcję zniszczymy do końca nadmierne zyski i spekulację

Niejednokrotnie słyszeć można z ust robotników takie mniej więcej słowa: — jest nam ciężko i trudno, nasi przedstawiciele w Rządzie mówią nam, że na razie nie możemy otrzymać za naszą pracę więcej, niż otrzymujemy. **Ale dlaczego inni żyją lepiej od nas? Dlaczego niektórzy mogą bawić się w luksusowych lokalach i tracić grube dziesiątki tysięcy złotych przez parę godzin? Jak wy rządzicie, że jedni mają wszystko, a my robotnicy, biedę cierpimy?**

Cóż można odpowiedzieć na takie słowa? Musimy odpowiedzieć: — święta prawda. Są ludzie w naszej Polsce Ludowej, którzy wszystkiego mają w bród, którzy zniszczenia wojenne tylko widzą, ale wcale ich nie odczuwają, którzy o biedzie i niedostatku tylko słyszą i tyle mają z nimi wspólnego, że na nich żerują jak szakale.

Wiele przyczyn składa się na taki stan rzeczy. Nie zapominajmy że w **społeczeństwie polskim istnieją jeszcze przeciwieństwa klasowe.** Myśmy unarodowili tylko wielkie i średnie ogniwa gospodarcze oraz wywłaszczyliśmy obszarników. Drobne zakłady przemysłowe zatrudniające do 50 robotników na jedną zmianę jako też ogniwa wymiany handlowej, pozostawiliśmy w rękach prywatnych. **Mamy więc w społeczeństwie polskim warstwę społeczną, której klasowe interesy daleko odbiegają od interesów robotników, urzędników, biednych i średnio zamożnych chłopów i innych ludzi pracy.** Ta **warstwa drobno - kapitalistycznych posiadaczy** nie jest wprawdzie liczną, nie stanowi więcej niż 15 procent społeczeństwa, lecz ciąży ona bardzo poważnie na naszym życiu gospodarczym. Ciąży ona i dodatnio i ujemnie. Dodatnio dlatego, że **produkcja sektora prywatnego pomnaża masę towarową na naszym rynku gospodarczym.** Ujemnie dlatego, że bardzo **pokaźna część tej warstwy BOGACI SIĘ niezmiernie na różnych spekulacjach rynkowych, oszukuje Skarb Państwa w opłatach podatkowych, gra na zwyżkę cen itp.**

Nikt nie przypuszcza, że Rząd uprawia politykę tolerancji wobec spekulantów. Gdy spekulant znajdzie się w rękach organu władzy państwowej, to pokutuje, lecz **w warunkach niedoborów produkcyjnych nie ma siły, która by potrafiła zniszczyć całkowicie spekulację i spekulantów.** Gdybyśmy mieli sposób na **podniesienie płacy robotników i pracowników kosztem zysków, osiąganych przez spekulantów,** to na pewno **nie zastanawialibyśmy się ani na chwilę, aby to zrobić.**

Bywają i takie wypadki, że proponuje się nam rzekomo radykalne rozwiązanie zagadnienia spekulacji na drodze **przejęcia przez Państwo całej produkcji przemysłowej i całej wymiany handlowej. Na takie rozwiązanie ani NIE CHCEMY ANI NIE MOŻEMY PÓJŚĆ.** Oznaczałoby to po prostu **wylanie dziecka wraz z kąpielą.** Gorzej nawet, spekulantów niewielu by ubyło, a **powiększylibyśmy w ten sposób tylko niedobory produkcyjne.**

W naszym systemie gospodarczym zrobiliśmy miejsce i dla sektora prywatnego. **To miejsce pozostawiamy i na dziś i na przyszłość.** W naszych rękach pozostają wszystkie ogniwa politycznej władzy i podstawowe ogniwa gospodarcze. **Spekulację i spekulantów wytępimy tylko przez doprowadzenie w państwowym sektorze do poziomu, zaspakajającego potrzeby rynkowe.** Gdy na rynku znajdować się będzie **więcej towarów, to dostatecznym regulatorem zysku sektora prywatnego okaże się konkurencja sektora państwowego oraz całokształt polityki gospodarczej rządu.**

Należy przyznać, że rozwojowi spekulacji sprzyja dotychczas **brak rozbudowanego aparatu handlu państwowego. Pokaźna** część towarów, wyprodukowanych przez sektor unarodowionego przemysłu, **dochodzi do konsumenta** za pośrednictwem prywatnego kupca. Za to pośrednictwo **zdziera on często skórę z konsumenta,** bogaci **się niezmiernie** na pracy robotnika. **Trzeba temu** zapobiec i **można zapobiec w dużym stopniu już w dzisiejszych warunkach.** Każdy kupuje tam, gdzie mu taniej sprzedają. Najlepiej rozumieją to sami kupcy — spekulacji. **Dlatego tak obawiają się handlu państwowego.**

W walce z nadmiernymi zyskami prywatnego handlu olbrzymią rola przypada również dobrze postawionej **spółdzielczości.**

## WALKA ze spekulacją to walka Z REAKCJĄ

**Maszerować naprzód po drodze budowania Polski Ludowej oznacza więc również podnoszenie świadomości klasy robotniczej na wyższy poziom, zrozumienie przez każdego robotnika wszystkich zjawisk naszego życia. WALKA ZE SPEKULACJĄ — TO NIC INNEGO, JAK WALKA KLASOWA Z REAKJĄ. Widzimy, że ta walka nie jest jeszcze zakończona i jak ściśle splata się ona z zagadnieniem zwiększenia produkcji i wydajności pracy.**

## Trzeba zniszczyć pozostałości wrogiej ideologii w świadomości mas

Reakcja **prócz** bazy, posiada jeszcze inne możliwości walki z demokracją. Możliwości te leżą właśnie w sferze **trudności gospodarczych** okresu powojennego, w sferze **tradycji i przyzwyczajeń ludzkich** w pozostałościach **ideologii reakcyjnej, w świadomości** pokaźnej części narodu. Dla przezwyciężenia trudności, znajdujących się na drodze naszego marszu naprzód, konieczna jest głęboka świadomość słuszności i celu, do którego zdążamy. **Ta świadomość została już w zasadzie ugruntowana w szeregach klasy robotniczej i ludu pracującego.** Nie wolno nam jednak zapominać, że **dopiero trzeci rok posiadamy** przewagę **środków w wychowaniu** społeczeństwa, że przed tym ta przewaga była przez cały czas po stronie naszych wrogów z tej prostej przyczyny, że w ich rękach spoczywała polityczna i gospodarcza władza kraju. A przecież dla każdego jest jasne, że warstwy które dawniej **sprawowały władzę** w Polsce, wykorzystywały swoją przewagę dla **wychowania społeczeństwa** w duchu, odpowiadającym ich interesom. **Szkoła, wyższe uczelnie, prasa, książka teatr, ambona i to wszystko, co kształtuje świadomość człowieka** i **społeczeństwa, szerzyły przeważnie ideologię wsteczną, a w najlepszym wypadku liberalno-burżuazyjną.** Mówię o tym, używając czasu przeszłego, ale niestety, **częściowo ma to miejsce także dzisiaj.** Ta wroga lub obca nam ideologia jeszcze nie zniknęła i zniknąć nie mogła całkowicie ze świadomości za okres **od** 22 lipca 1944 r. do dnia **dzisiejszego.**

## Zniszczyć zbrodniczego ducha faszystowskiego!

Siły światowej demokracji na czele ze Związkiem Radzieckim rozbiły i pokonały w drugiej wojnie światowej bestialski faszyzm hitlerowski. **Nie został jednak zniszczony jego duch zbrodniczy i zwyrodniały: ten duch faszystowski,** unosi się jeszcze nad światem, wyziera zza pleców **monopolistycznego kapitału finansowego,** zza kantorów, banków i karteli, z pałaców królów nafty, węgla i stali. Ten duch faszystowski wyziera ze szpalt międzynarodowej prasy reakcyjnej, przenika do ciał parlamentarnych w niektórych krajach, ukrywa się w niejednych gabinetach ministerialnych, tworzy i przejawia się w myślach, wypowiadanych przez niektórych dyplomatów. Ten duch faszystowski jeszcze dotychczas ucieleśnia się **w rządach frankistowskiej Hiszpanii i monarchistycznej Grecji.** On to, ten, nie zniszczony dotychczas całkowicie duch faszystowski, będący odbiciem imperialistycznego ducha kapitału monopolistycznego, **nie przestaje zagrażać bezpieczeństwu wolnych i miłujących pokój narodów.**

**Związek Radziecki i sprzymierzona z nim Polska,** jak też wszystkie pozostałe narody słowiańskie, **nikomu nie zagrażają,** nie uprawiają polityki agresji wobec żadnego narodu i państwa. **W Polsce i pozostałych krajach słowiańskich wszystkie demokratyczne i pokojowe siły świata znajdą zawsze gorącego szczerego sprzymierzeńca i zwolennika trwałego pokoju.**

## Narody nie chcą wojny!

Różnym międzynarodowym podżegaczom wojennym nie jest już dzisiaj tak łatwo oszukiwać narody i wpychać je **na drogę** wojen. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w gronie międzynarodowej reakcji, wśród reprezentantów kapitału monopolistycznego, niemało jest takich awanturników, którzy prą i dążą do nowej wojny, którzy obliczyli sobie, że dziś jeszcze mogą mieć pewne szanse zwycięstwa, a jutro mieć ich już nie będą i ze strachu o swoje jutro gotowi są dzisiaj **wskoczyć nawet w piekło. Cóż z tego. kiedy ich własne narody nad którymi sprawują władzę, nie chcą wojny, nie chcą skakać w piekło.**

**Wbrew zdecydowanej woli narodu nie może reakcja realizować swoich planów.**

Doświadczenie Niemiec hitlerowskich również czegoś uczy. Mimo, że hitleryzm zdołał pociągnąć za sobą prawie cały naród niemiecki, poniósł jednak klęskę wojenną, gdyż prowadził wojnę imperialistyczną, grabieżczą, faszystowską.

**Narody świata coraz lepiej umieją odróżniać prawdę od kłamstwa, demokratów od reakcjonistów, sprawiedliwość od niesprawiedliwości. I w tym mieści się największa gwarancja pokoju w Europie i na świecie.**

## Budujemy gmach Polski Ludowej W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA H STORYCZNE NARODU POLSKIEGO

Naród polski już trzeci rok maszeruje po drodze **budownictwa pokoju i bezpieczeństwa swoich granic,** co urzeczywistnia tak na drodze sojuszów, zawartych z pokojowymi, demokratycznymi państwami i narodami, jak i na drodze **przebudowy swoich stosunków społecznych w duchu demokracji ludowej. Na czele narodu maszeruje klasa robotnicza,** która ponna słów Engelsa, że nie może już sama **„wyzwolić się spod panowania wyzyskiwaczy, nie wyzwalając zarazem na zawsze całego społeczeństwa",** zawarła **sojusz z pracującym chłopstwem i wszystkimi siłami postępu i demokracji,** zbudowała razem z nimi blok demokratyczny. Wspólnymi siłami w imię wspólnych interesów budujemy razem już trzeci rok gmach Polski Ludowej.

Ideologiczne podstawy tego gmachu oparliśmy na fundamencie **starych i nowych doświadczeń historycznych, pozostawiając** to wszystko, co było dobre i twórcze w naszej przeszłości, i odrzucając to wszystko co w niej było szkodliwe i wsteczne. — Oparliśmy ten gmach na fundamencie doświadczeń całego narodu, a szczególnie doświadczeń jakie posiada ruch robotniczy. Doświadczenia te nakazały nam budować nową Polskę **bez obszarników i wielkich kapitalistów,** nakazały nam **przekreślić politykę wewnętrzną i zagraniczną przedwrześniowej Polski,** nakazały nam budować nową Polskę **w nowych granicach państwowych.** Doświadczenia te nauczyły nas prawdy niezbitej, że **klasa robotnicza może spełnić swą misję dziejową przebudowy stosunków społecznych w duchu wolności i sprawiedliwości tylko wówczas, gdy będzie JEDNOLITA, gdy w walce swojej posługiwać się będzie niezwyciężonym orężem MARKSIZMU, gdy jej partie staną twardo na gruncie NAUKOWEGO socjalizmu.**

### Jednolity front — fundamentem Polski Ludowej

**JEDNOLITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ UWARUNKOWANY ŚCISŁĄ WSPÓŁPRACĄ POL-**

## Jednolita klasa robotnicza powinna mieć JEDNĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ

Klasa robotnicza, chociaż stanowi najbardziej świadomą część narodu, również **nie była izolowana przed oddziaływaniem tej ideologii na swoje szeregi.** Nie trzeba głęboko szukać, aby to stwierdzić. Ten fakt sam przez się rzuca się w oczy każdemu, kto się tylko nieco zastanowi nad sytuacją, istniejącą **w ruchu** robotniczym tak w Polsce, jak i w innych krajach. Mam na myśli **dwa nurty polityczne działające w klasie robotniczej, w postaci dwu partii robotniczych.**

**Partia — jak wiadomo — jest najbardziej świadomą i aktywną częścią klasy.** Jeśli idzie o klasy i warstwy nierobotnicze, to znajdujemy w nich całą drabinę ekonomiczną, wielkie zróżniczkowanie majątkowe.

Wielorakość partyjna ma więc w stosunku do nich pewne uzasadnienie. **Nie można tego powiedzieć w odniesieniu do klasy robotniczej.** Poza różnicami zawodowymi nie ma innych różnic wśród robotników z punktu widzenia klasowego. Ten fakt, **że olbrzymia** większość robotników **nie posiada** nic więcej, poza rękami do pracy, jednoczy ich w najbardziej zwartą klasę. **INTERESY KLASY ROBOTNICZEJ SĄ WIĘC NAJBARDZIEJ JEDNOLITE I NIEZRÓŻNICZKOWANE POD WZGLĘDEM EKONOMICZNYM. Całkowita zgodność ekonomicznych interesów klasy robotniczej nie znajduje dotychczas swego politycznego odpowiednika w postaci jednej partii robotniczej.** — Nie dociekam w tej chwili przyczyn istnienia dwu partii robotniczych w jednej klasie robotniczej. Jest to skomplikowana sprawa, o której na pewno będziemy mówić niejeden raz. — W tej chwili stwierdzam tylko goły fakt: **INTERESY CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ SĄ JEDNAKOWE I IDENTYCZNE, A REPREZENTOWANE SĄ ONE PRZEZ DWIE PARTIE ROBOTNICZE — POLSKĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ I PRZEZ POLSKĄ PARTIĘ SOCJALISTYCZNĄ.**

# Robotnicy peperowcy i pepesowcy
## jednakowo pracują i żyją i jednakowo pragną lepszego jutra

**Dalszy ciąg przemówienia tow. Gomułki-Wiesława ze str. 5-tej**

Powie kto, że wspólność interesów klasy robotniczej doprowadziła do zawarcia **jednolitego frontu** i do współpracy obydwóch partii.

Słusznie. Ale my będziemy musieli sobie odpowiedzieć i na inne pytanie, mianowicie: — **DLACZEGO JEDEN WŁÓKNIARZ, GÓRNIK CZY METALOWIEC NALEŻY DO PPR, A DRUGI DO PPS.** Obydwaj przecież pracują i żyją **w jednakowych warunkach,** dzisiaj jeszcze przeważnie ciężkich, i obydwaj **jednakowo wzdychają do lepszego jutra.** Tak samo **obydwie partie, PPR i PPS, jednakowo szczerze pragną przybliżyć i przyśpieszyć nadejście tego lepszego jutra.**

Klasa robotnicza zrobiła olbrzymi krok naprzód, budując jednolity front swoich szeregów Jest to zdobycz, której robotnikom nikt już wydrzeć nie potrafi. **Doskonale już wiemy, co nas łączy.** Dotychczas tylko o tym mówiliśmy i **bardzo dobrze że tylko o tym mówiliśmy.** To właśnie pozwoliło nam zbudować jednolity front, ustawić klasę robotniczą w zwartym i nierozerwalnym szeregu. Nadchodzi **czas aby zacząć sobie nawzajem wyjaśniać, co nas JESZCZE dzieli. A przecież napewno coś nas jeszcze dzieli, jeśli klasa robotnicza reprezentowana jest przez dwie partie robotnicze.** Partii nie tworzy się po to, aby jeszcze ktoś mógł być sekretarzem, naczelnym redaktorem, przewodniczącym czy ministrem, aby było urozmaicenie sztandarów, haseł czy transparentów. **Dwie partie robotnicze istnieją na pewno nie po to, aby różne mętne i bezideowe czy nawet wrogie klasie robotniczej elementy mogły łatwiej znaleźć sobie schronisko polityczne. Każda partia reprezentuje określony nurt polityczny, określoną ideologię.**

**Trzeba będzie zbadać i skontrolować czy i W JAKICH ZAGADNIENIACH ISTNIEJĄ JESZCZE RÓŻNICE IDEOLOGICZNE MIĘDZY PPR I PPS, a jeśli istnieją to trzeba i należy je PRZEDYSKUTOWAĆ w ogniwach organizacyjnych obydwu partii. Taka dyskusja może i winna tylko wzmocnić jednolity front, zacieśnić współpracę obydwu partyj i podnieść poziom ideologiczny członków tak jednej jak i drugiej partii.**

Włókniarz, górnik, metalowiec czy jakikolwiek inny robotnik czy pracownik umysłowy, który należy do jednej z dwu partii robotniczych **winien być w pełni świadomy dlaczego jest członkiem PPR czy PPS.**

**Gdyby niejednego członka PPS zapytać dzisiaj, dlaczego należy do PPS a nie do PPR lub odwrotnie, gdyby niejednemu członkowi PPR zadać pytanie,** dlaczego należy do PPR a nie do PPS — to z góry można zaręczyć, że **olbrzymia większość zapytanych nie bardzo wiedziałaby co odpowiedzieć. Można przypuszczać, że dyskusja wykaże, iż MIĘDZY PPR i PPS JEST CORAZ MNIEJ RÓŻNIC WE WSZYSTKICH ZAGADNIENIACH, KTÓRE SKŁADAJĄ SIĘ NA POJĘCIE IDEOLOGII, na pojęcie dróg i celów bliższych i dalszych, do których zdążają obydwie partie. W każdym razie należy sobie uświadomić tę sprawę.**

### RÓŻNICE POMIĘDZY PPR I PPS NIE MOGĄ BYĆ ZWIĄZANE ZE SPRAWĄ OBSADY STANOWISK

Niektórzy doszukują się różnic między PPR i PPS w personalnej obsadzie takich lub innych stanowisk.

PPR i PPS liczą już dzisiaj razem około **półtora miliona członków.** Różnych kierowniczych stanowisk w państwie jest **kilkanaście a najwyżej kilkadziesiąt tysięcy,** licząc i drobniejsze pozycje. Pokaźna część tych stanowisk jest obsadzona przez członków PPR i PPS. Wynika z tego, że drobna **tylko cząstka członków obu partyj zajmuje stanowiska kierownicze w państwowym i gospodarczym aparacie.** Przygniatająca większość członków PPR i PPS to zwykli szarzy ludzie pracy, to **robotnicy, pracujący przy jednym warsztacie włókienniczym, przy jednym piecu hutniczym, na jednym filarze górniczym, przy jednej tokarce, czy heblarce, przy jednym imadle i kowadle.** Olbrzymia większość członków PPR i PPS to **robotnicy i pracownicy umysłowi oraz biedniejsi chłopi.** Wiedzą oni, że tam, gdzie pracują dzisiaj, pracować będą i jutro.

**Gdyby różnice między PPR i PPS sprowadzały się do t. zw. kluczowej obsady takich lub innych stanowisk kierowniczych, to szara masa członków obydwu partii i cała klasa robotnicza miałaby pełne prawo odnosić się z największym obrzydzeniem do takich różnic, miałaby prawo powiedzieć swoim kierownikom, że po ich barkach wspinają się na szczyty kierownicze lub wsadzają na nie swoich protegowanych.**

### W oczach robotników decyduje nie formalna przynależność do partii a rzetelny stosunek do pracy

Dla milionowych dołów członkowskich, dla całej klasy robotniczej i dla wszystkich ludzi pracy zagadnienie obsady stanowisk kierowniczych nie sprowadza się do t. zw. klucza partyjnego. Dla nich nie jest najważniejsze, jaką legitymację partyjną posiada w kieszeni dyrektor fabryki, Ubezpieczalni Społecznej, spółdzielni czy innej instytucji. Komisja Specjalna czy Komisja Mieszkaniowa nie najbardziej interesuje ich od strony partyjnego oblicza. **Dla klasy robotniczej, dla szarych ludzi pracy dla państwa i dla narodu najważniejszym jest to, czy człowiek, piastujący jakieś stanowisko kierownicze, DOBRZE wywiązuje się ze swoich zadań czy ŹLE. Czy zajmowane stanowisko traktuje jako ciężką i odpowiedzialną SŁUŻBĘ SPEŁNIANĄ NA RZECZ LUDU pracującego, narodu i Polski Ludowej czy też traktuje je jako SYNEKURĘ DLA SIEBIE DLA SWOJEJ RODZINY czy dla przyjaciół.**

**Dla człowieka pracy ważnym i najważniejszym jest to, czy dyrektor fabryki dba o produkcję i o robotników czy Ubezpieczalnia Społeczna leczy dobrze czy źle, czy Komisja Mieszkaniowa bezstronnie przydziela mieszkania czy też przydział uzależnia od łapówki, czy Komisja Specjalna prześladuje złodziei, spekulantów i szabrowników czy im pobłaża, czy spółdzielnia taniej sprzedaje i zwalcza spekulację prywatnego handlu czy też sama spekuluje.**

**I TO JEST NAJWAŻNIEJSZE DLA CZŁOWIEKA PRACY A NIE PRZYNALEŻNOŚĆ PARTYJNA KIEROWNICZYCH LUDZI DO TAKIEJ LUB INNEJ PARTII. Bilet partyjny nie powinien chronić nierobów, pustych karierowiczów, łapowników, szkodników i w ogóle RÓŻNE ZERA MORALNE I KWALIFIKACYJNE.**

### Poprzez dalsze zbliżenie PPR i PPS, poprzez braterskie dyskusje — do jedności organicznej

Wychodząc właśnie z tych założeń obydwie partie winny z jednakową siłą **WALCZYĆ O CZYSTOŚĆ SWOICH SZEREGÓW.**

**Sprawa dalszego ideologicznego zbliżenia i zbieżności linii politycznej PPR i PPS staje się naczelnym warunkiem dla zacieśnienia współpracy obydwu partii.**

**Jeśli JEDNOLITY FRONT JEST PIERWSZYM KROKIEM NA DRODZE DO JEDNOŚCI ORGANICZNEJ PPR i PPS, TO WZAJEMNE PRZYJACIELSKIE I BRATERSKIE DYSKUSJE IDEOLOGICZNE PROWADZONE NA WSZYSTKICH SZCZEBLACH ORGANIZACYJNYCH OBYDWU PARTII, WINNY BYĆ DRUGIM KROKIEM NA TEJ DRODZE. Polska Partia Robotnicza wierzy, że w ten sposób obydwie partie przygotują grunt dla zrobienia trzeciego kroku t. j. dla ORGANICZNEGO ZLANIA SIĘ W JEDNĄ PARTIĘ KLASY ROBOTNICZEJ. Byłby to największy sukces na drodze dalszego rozwoju i budownictwa Polski Ludowej.**

**Sprawa za którą walczy klasa robotnicza od lat dziesiątków, za którą przelała nie mało krwi i poniosła nie mało ofiar, jest słuszną i sprawiedliwą. DLATEGO SPRAWA TA ZWYCIĘŻA NA CAŁYM ŚWIECIE.**

### SIEJEMY DZIŚ ZIARNO LEPSZEGO SZCZĘŚLIWEGO JUTRA

Historia tak chce, że **najlepszą przyszłość musimy budować w najtrudniejszych warunkach. Użyźniliśmy ziemię naszą krwią przelaną** za wolność, za wyzwolenie, za niepodległość. Skrapia ją dzisiaj pot naszych czół pochylonych nad warsztatami pracy. **SIEJEMY DZISIAJ WYBOROWE ZIARNO, LEPSZEGO, SZCZĘŚLIWEGO JUTRA. Znajdujemy się w okresie kiedy to ziarno dopiero kiełkuje i zaczyna rosnąć. JESTEŚMY PEWNI, ŻE WYROŚNIE ONO I DOJRZEJE, ŻE WYDA ONO OBFITY PLON DLA KLASY ROBOTNICZEJ DLA MAS PRACUJĄCYCH DLA CAŁEGO NARODU, DLA WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI LUDOWEJ.**

# 1-szy Maj -- to dzień radości i solidarności ludzi pracy od młota, pługa i pióra
## Przebieg uroczystości »Święta Pracy« w Chorzowie

Już we wczesnych godzinach rannych panuje niezwykłe ożywienie. Zwarte grupy członków PPR, PPS, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej udają się na miejsce zbiórki. Plac 1-go Maja i przyległe doń ulice przepełnione. Olbrzymi pochód wyrusza na stadion AKS. Boisko i trybuny wypełnia wielotysięczny tłum. Z czerwienią sztandarów PPR i PPS mieszają się biało-czerwone i niebieskie sztandary ZWM i OM TUR, wielobarwne sztandary związków zawodowych, Związku b. Więźniów Politycznych, Weteranów Powstań Śląskich, Stowarzyszeń Kupieckich i Rzemieślniczych. Niezliczona ilość transparentów. Uwagę zwracają olbrzymie portrety Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta oraz twórców socjalizmu K. Marksa i F. Engelsa.

Na mównicę wstępuje tow. Chabałowski, przewodniczący Komitetu Miejskiego PPS wygłaszając treściwe przemówienie o historii święta 1 Maja. Mówiąc o jednolitym froncie, tow. Chabałowski oświadczył, że zbratanie klasy robotniczej wzmocniła wspólnie przelana krew. Po zagajeniu orkiestra huty „Kościuszko" odegrała hymn narodowy.

Następnym mówcą był tow. **Hanke,** sekretarz Miejskiego Komitetu PPR, którego przemówienie przerywano oklaskami i okrzykami na cześć sojuszu świata pracy. Tow. Hanke omówił zmagania klasy robotniczej w okresie caratu i rządów zaborczych w Polsce. **„Upadły monarchie, zmieniały się rządy, ale nie upadła wola walki i zwycięstwo o wolność i sprawiedliwość społeczną. Walka ta została przez polską klasę pracującą wygrana. Dzień 1 Maja nie jest już dniem buntu. Jest on dniem radości i solidarności ludzi pracy od młota, pługa i pióra".**

Burzą oklasków wywołał fragment przemówienia, w którym tow. Hanke pozdrawia w imieniu polskiego proletariatu walczące narody Chin, Grecji, Indii i Hiszpanii. Orkiestra gra „Międzynarodówkę".

Imieniem Wojew. Komitetu PPS przemówił tow. **Oraczewski,** poświęcając szczególną uwagę zagadnieniom gospodarczym i odbudowie kraju. Mówiąc o jednolitym froncie, tow. Oraczewski wzywa do umacniania tego frontu w codziennym życiu.

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego ob. **Staroszek** pozdrowił klasę robotniczą w imieniu inteligencji pracującej, która święto 1 Maja uznaje za święto wszystkich ludzi pracy, za święto całego obozu demokratycznego.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, który przeciągał głównymi ulicami miasta. Na czele pochodu szły sztandary PPR, PPS i Stronnictwa Demokratycznego. Kolejno idzie ZWM młodzież szkolna z nauczycielstwem, kluby sportowe, OM TUR i liczne zastępy harcerstwa. Białe i niebieskie koszulki ZWM i OMTUR, zielone mundurki harcerzy i szare spódniczki druhen, tworzą barwną mozaikę. Grupa młodzieży szkolnej dźwiga ciężkie młoty. Dalej ciągnie niezliczony korowód. Są tam mali górnicy, Indianie, żołnierze itd. Konna banderia chłopów symbolizuje jedność robotniczo-chłopską.

A dalej idą tysiące robotników Państwowej Fabryki Związków Azotowych, Wytwórni Wagonów i Mostów, Zakładów Chemicznych „Hajduki", Zjedn. Przemysłu Maszyn Elektrycznych, pracownicy PCH, „Społem", ZUS itd.

Oddzielne grupy stanowią górnicy z kopalni „Wyzwolenie" i „Prezydent" z orkiestrami. Imponująco przedstawia się długi wąż pochodu hutników. Załogi huty „Kościuszko" i „Batory" stawiły się bardzo licznie.

Dwie godziny trwa defilada przed trybuną honorową, którą wypełnili przedstawiciele władz, partii politycznych i związków zawodowych.

Ludność Chorzowa wyległa na chodniki, oklaskując poszczególne grupy pochodu.

Na końcu pochodu pomysłowo udekorowane auta i wozy przedstawiają dorobek pracy poszczególnych zakładów. Na specjalną uwagę zasługuje liczny udział w pochodzie młodzieży i kobiet.

Poczty sztandarowe PPR i PPS i Stronnictwa Demokratycznego idą obok siebie. Obok siebie idzie robotnik, chłop, kupiec, rzemieślnik i urzędnik.

**Święto 1 Maja stało się nie tylko Świętem Pracy, lecz świętem solidarności całego narodu.**

(S)

### DYŻURY APTEK W CHORZOWIE

**Niżej podane apteki pełnią dyżur nocny i świąteczny od dnia 3. 5. do 10. 5. 1947 r.**

Apteka św. Barbary, Chorzów, Plac Mickiewicza 15.
Apteka pod Lwem, Chorzów, ul. Wolności 22.
Apteka Stara, Chorzów - Batory ul. Armii Czerwonej 57
Apteka pod Matką Boską, Chorzów-Stary, ul. Bożogrobców 16.

# RADIO
## OGÓLNOPOLSKI

**PROGRAM POLSKIEGO RADIA na 3-go maja 1947 r. (sobota) (Rocznica Konstytucji 1791)**

6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 8,25 Muzyka. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Koncert życzeń, 10,45 Koncert reklamowy. 11,15 Muzyka popularna. 12,00 [illegible] Poranek symfoniczny. 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,15 Audycja dla [illegible] „Powrót posła" Niemcewicza. 14,40 Teatr wyobraźni: „Konstytucja". 15,20 Koncert. 16,00 Audycja dla dzieci. 16,20 Muzyka popularna. 17,00 Koncert nagrodzonych artystycznych zespołów świetlicowych Związków Zawodowych. 18,00 Wracamy do kraju — transmisja z punktu etapowego PUR w Dziedzicach. 18,35 Muzyka. 19,00 Koncert życzeń „Konstytucja" — fragment „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. 19,30 Odczyt. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Muzyka polska w okresie Sejmu 4-letniego. 21,00 Z szerokiego świata. 21,10 Koncert muzyki polskiej. 21,35 U naszych przyjaciół. 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,25 Muzyka. 24,00 Zakończenie programu.

### Społeczeństwo wojew. śląsko-dąbr. przyczyni się do odbudowy szkół dla swych dzieci

Akcja Woj. Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół, utworzonego pod protektoratem wojewody Zawadzkiego i wicewojewody Ziętka w Katowicach, znalazła wielkie zrozumienie wśród społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego.

**Z wybitną pomocą Komitetowi pośpieszyła Rada Państwa udzielając pożyczki bezprocentowej w sumie 50 mil. złotych.** Zarazem **od Ministerstwa Ziem Odzyskanych wpłynęła dotacja w wysokości 10 mil. złotych,** złożona przez **ministra tow. Wiesława-Gomułkę.** Na terenie całego województwa poszczególne **zakłady pracy, przedsiębiorstwa przemysłowe i rady zakładowe, samorzutnie opodatkowują się na rzecz odbudowy szkół.** Cechy rzemieślnicze, kupiectwo i wolne zawody opodatkowały się procentowo w stosunku do podatku obrotowego za miesiąc kwiecień i maj.

W powiecie zawierciańskim i strzeleckim zanotować można liczne wypadki samorzutnej pomocy **rolników, którzy ofiarowali konne dniówki robocze przy rozbiórce zniszczonych budynków szkolnych,** przy odbudowie szkół lub przy wydobywaniu wykopów pozostałych po wojnie wokół budynków szkolnych.

Do Wojewódzkiego Komitetu codziennie napływają dotacje z zakładów pracy lub od poszczególnych osób. Ściślejsze dane odnośnie tej akcji podane zostaną w najbliższych dniach.

**Wojewódzki Komitet Funduszu Odbudowy Szkół jednocześnie apeluje do społeczeństwa o jak najofiarniejszą pomoc zniszczonemu szkolnictwu przez wojnę.** Dotychczasowy smutny stan rzeczy powinien już raz zostać zniesiony. Młodzież szkolna, synowie i córki naszych rodzin, oczekują na jasne i wygodne budynki szkolne.

(js)

### Nowy rozkład jazdy na PKP wchodzi w życie

W nocy z 3-go na 4-go bm. o godzinie 0 m. 01 będzie wprowadzony na PKP nowy rozkład jazdy pociągów, a o godz. 2-giej tejże nocy t. j. dnia 4-go maja będzie wprowadzony letni czas (wskazówki zegarów należy przesunąć na godz. 3-cią).



### OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA zawiadamia, że z dniem 4 maja 1947 r. wchodzi w życie letni rozkład jazdy komunikacji pasażerskiej według załączonego rozkładu jazdy.

Państwowa Komunikacja Samochodowa
Oddział IV Katowice

Ważny od dn. 4. maja 1947 r.

## ROZKŁAD JAZDY
### AUTOBUSÓW ODCHODZĄCYCH Z DWORCA AUTOBUSOWEGO W KATOWICACH (Pl. ZAMKOWY)

| w kierunku | przez | godziny odjazdu | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Bielsko | Pszczynę | 7.00 | 9.05R | 12.00R | 15.00R | 18.00 |
| Chrzanów | | 7.30* | 11.10* | 15.10* | 18.30* | |
| Cieszyn | Żory | 9.30 | 16.00R | 18.30 | | |
| Gliwice | Zabrze | 9.20 | 15.30R | 17.30R | 19.30 | 21.50R |
| Gliwice | Bytom | 13.50 | 20.50 | | | |
| Jelenia Góra | Opole Niemodlin | 9.20 | | | | |
| Kłodzko | Gliwice | 9.20 | | | | |
| Kraków | | 6.20R | 6.40R | 7.00 | 7.20R | 7.40R |
| | | 8.00 | 8.20R | 8.40R | 9.00 | 9.20 |
| | | 9.40R | 10.00R | 10.20R | 10.40 | 11.00 |
| | | 11.20 | 11.40R | 12.00 | 12.20R | 12.40 |
| | | 13.00 | 13.10 | 13.20 | 13.40 | 14.00 |
| | | 14.10 | 14.20 | 14.40 | 15.00 | 15.20 |
| | | 15.40 | 16.00 | 16.10 | 16.20 | 16.30 |
| | | 16.40 | 17.00R | 17.15 | 17.30 | 18.00 |
| | | 19.00 | 20.00 | 21.00 | | |
| Legnica | Wrocław | 10.00 | | | | |
| Łódź | Piotrków | 8.00* | | | | |
| Oświęcim | Mikołów | 6.40R | 10.20R | 14.30R | 18.10 | |
| Oświęcim | Mysłowice | 9.00 | 16.00R | 19.00R | | |
| Opole | Bytom | 18.00* | | | | |
| Racibórz | Rybnik | 10.00R | 15.30* | | | |
| Wałbrzych | Wrocław | 8.00 | 9.50 | | | |
| Wrocław | Opole | 7.00 | 8.00 | 9.50 | 10.00 | 11.00* |
| | | 14.30 | | | | |
| Wisła | Bielsko | 7.00 | 15.00R | | | |
| Zabrze | | 13.20R | 17.00R | 18.20 | 20.15 | 21.15 |
| Zawiercie | Będzin | 15.00R | 16.50 | | | |

OBJAŚNIENIA: * kursuje od 1 czerwca
—— kursy pośpieszne

1526kr DYREKCJA

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340 41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 386-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R. 20231